ena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8–12 przed południem i od 5–6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11–12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 293 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 20 grudnia 1928 r. | Rok XXII.

Na drodze do zjednoczenia obozu katolickiego.

II.

W drugim, wspomnianym przez nas artykule, dr. A. Niesiołowski pisze:

W pierwszym artykule staraliśmy się wykazać, że Ch. D. winna się ograniczyć do terenu pracobiorców. Zastanawiając się nad tą kwestją, niepodobna przeoczyć faktu, że istnieją obecnie dwa stronnictwa robotnicze, stojące na gruncie katolickim i narodowym. Tem drugiem stronnictwem jest N. P. R.-prawica. Stronnictwo to, stworzone na naszym gruncie — przedewszystkiem przez byłych emigrantów westfalskich, w początku swej działalności szło dosyć wyraźnie na lewo, zachowując jednak zawsze charakter bezwzględnie narodowy. Po wypadkach majowych nastąpił jednak, jak wiadomo, rozłam, przy którym wszystkie elementy niespokojne, niewyraźne pod względem religijnym i niepewnego charakteru, z osławionym Ciszakiem na czele, poszły szukać karjery w obozie rządowym. Zostali tylko szczerzy katolicy i ludzie, zdolni do płynięcia pod prąd, o ile przekonania tego wymagają. Oczywiście, że — jak zawsze po rozłamie — i N. P. R.-prawica wyszła bardzo osłabiona z wyborów.

W programie społecznym N. P. R.-prawica stoi zdecydowanie na gruncie encykliki „Rerum novarum”. Różnice w stosunku do Ch. D. — to dziś już **jedynie różnice akcentów** — i to bardzo niewielkie. Toć i Chadecja jest ruchem zdecydowanie narodowym, choć nie uznaje szowinizmu. Ale nie głosi go i N. P. R. — a w praktyce na tym gruncie trudno sobie wprost wyobrazić poważniejszą różnicę zdań. Niema też innych zasadniczych sprzeczności — chyba jeszcze dawne, zaskrzepłe uprzedzenia. Ale i tu już **stajały lody** na gruncie wspólnej akcji w poznańskiem „Narodowem Zjednoczeniu Wyborczem”.

Wiemy już, że od dosyć dawna toczą się pertraktacje **o połączenie tych dwóch stronnictw. Istnienie obok siebie dwóch partyj o identycznym prawie programie i zakresie działania, jest absurdem.** Czas najwyższy, by przyspieszyć likwidację tego bezsensu. Już połączyły się związki zawodowe kolejarzy, chadeckie i enperowskie, w jedno wielkie „Zjednoczenie Kolejarzy Polskich”, które odrazu wysunęło się na czoło związków kolejowych, bijąc swą cyfrą 70 000 członków odrazu najsilniejszy dotąd związek klasowy. W podobny sposób muszą się połączyć Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Stanie się to automatycznie, skoro tylko połączą się stronnictwa. **Dobra wola jest po obu stronach** (patrz „Prawda”, nr. 237 z br.). Opinja domaga się, by ta konsolidacja katolicko-narodowego ruchu robotniczego nastąpiła jak najrychlej — bo czas płynie — a trzeba już nareszcie ostro ruszyć z miejsca.

Najbardziej czeka jednak na chwilę tę **katolicki ruch społeczny**, którego z natury rzeczy dotąd neutralna pozycja między dwiema partjami była więcej niż niewygodna. Takiej nienormalnej pozycji ruch katolicki nie ma nigdzie. W Niemczech opiera się on o jedno stronnictwo (centrum), tak samo jest w Austrji i szczególnie w Holandji. Tam zespolono ruch polityczny, zawodowy i oświatowy najściślej. W Niemczech północnych Związki Zawodowe były jedynie chrześcijańskie, czyli wspólne z protestantami. Wynikiem była zupełna anemja ruchu oświatowego. Ostatecznie teraz zabrano się do tworzenia własnych związków zawodowych. System holenderski okazał się najlepszym. Oczywiście, nie znaczy to, by pomieszać pracę polityczną, zawodową i oświatową. Podział terenów jest konieczny — ale niemniej konieczną jest **jednolitość obozu i całej akcji.**

Nie trzeba chyba podkreślać, że chwila połączenia będzie zarazem chwilą wielkiej reorganizacji... Sprawa jest już dojrzałą, i czas najwyższy, by ją zakończyć.

Lewica za obniżeniem uposażenia sędziów.

Wniosek Ch. D. o 13-tą pensję opracowuje Krzyżanowski.

Warszawa, 19. 12. (tel wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej przeprowadzono głosowanie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości Przyjęto go z dość znacznemi skreśleniami. M. in. na wniosek posła Czernickiego **głosami przedstawicieli P.P.S., Wyzwolenia i mniejszości uchwalono skreślić 1.260.000 zł. przeznaczonych na nagrody i zapomogi w sądownictwie.** W ten sposób **lewica spowodowała dalsze jeszcze pogorszenie uposażenia sędziów. (Posłowie Ch. D. wniosą o przywrócenie tej pozycji w 3-ciem czytaniu!)**

Podjęto następnie dalszą dyskusję nad budżetem ministerstwa oświaty. Przemawiali głównie przedstawiciele mniejszości narodowych, dyskusja nad tym działem ma być zakończona dziś przed południem, popołudniu zaś komisja przystąpi do omawiania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu.

Przekazane komisji przez plenum sejmu wnioski Ch. D. i N.P.R. oraz P. P. S. w sprawie 13-tej pensji dla pracowników państwowych przydzielono do zreferowania posłowi Krzyżanowskiemu z B. B.

Gadu, gadu! — przez siedm godzin

Mało owocne posiedzenie Sejmu. — Obstrukcja pod kierownictwem premjera Bartla. — 3 razy to samo w kółko... I jednak Sejm przeprowadził swoje! — Wiceminister Car twierdzi, że rząd pomimo to wprowadzi oficerów do sądownictwa cywilnego.

Warszawa, 19 12. (tel. wł.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmu załatwiono dwie drobne ustawy, przyjmując je w 3-ciem czytaniu, poczem izba przystąpiła **do 3-go czytania ustawy odraczającej wejście w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustawie sądów powszechnych.**

Przy tej okazji sejm stał się znowu terenem **widowiska nieprawdopodobnego w normalnych stosunkach parlamentarnych** a niestety coraz częściej powtarzającego się u nas mianowicie **wspieranej przez przedstawicieli rządu obstrukcji** (zatamowania przebiegu obrad celem zyskania na czasie wzgl. celem zmuszenia przeciwników do ustępstw) klubu BB **przeciw jednolitemu stanowisku większości izby** Sferom rządowym widocznie zależy bardzo na wprowadzeniu w życie dekretu o sądownictwie, na zawieszeniu niezawisłości sądów i dokonaniu zmian osobowych, skoro, widząc, że wynik głosowania nie ulega wątpliwości, postanowiły uciec się aż do takiego sposobu.

Już przed południem rozeszła się w kuluarach sejmowych **pogłoska, przyjmowana z niedowierzaniem, o uchwalonej przez klub BB obstrukcji.** Pogłoska ta sprawdziła się Po krótkiem przemówieniu sprawozdawczem posła Libermana (PPS) zaczęli występować po kolei na trybunę posłowie z BB: Jan Piłsudski, Podoski, Seidler i Kosydarski i wygłaszać przemówienia o charakterze wybitnie obstrukcyjnym.

Po wysłuchaniu 4-tej takiej mowy poseł Zwierzyński (klub narodowy) wniósł o przerwanie dyskusji. Wniosek **uchwalono głosami wszystkich klubów z wyjątkiem BB.**

W tym momencie **przyszedł z pomocą rząd:** Na trybunę wystąpił wiceminister Car i wygłosił drugie przemówienie powtarzające wszystkie argumenty przytoczone przez mówców w poprzednich dyskusjach nad tą sprawą.

Marszałek Daszyński oświadczył, że w myśl regulaminu przemówienie przedstawiciela rządu otwiera na nowo dyskusję, i udzielił głosu posłowi **Sanojcy** (BB). Najwymowniejszy ten członek klubu rządowego przez godzinę opowiadał o chłopach i dziedzicach, o reformie rolnej, **o służącej, która nigdy nie była karana, aż w 3-tym roku życia ukradła kilo mąki itd** Po zejściu posła Sanojcy z trybuny poseł Zwierzyński ponowił swój wniosek mówiąc:

„Gruntowne przemówienie p. Sanojcy tak już wyczerpało sprawę, że nawet rząd nie będzie miał nic więcej do dorzucenia, i dlatego proponuję przerwanie dyskusji“.

Wniosek ten przyjęto, lecz znowu na trybunie zjawił się **przedstawiciel rządu,** prokurator Kuczyński Cierpliwość posłów zaczęła się już wyczerpywać, to też tego mówcę przyjęto **głośnemi okrzykami oburzenia,** głównie z ław PPS. Prokurator Kuczyński omawiał dokładnie po kolei dwieście kilkadziesiąt artykułów dekretu. Gdy wreszcie skończył, marszałek Daszyński zabrał głos i powiedział: Wśród lekkiego zdenerwowania, które owładnęło wysoką izbę, dały się słyszeć głosy, że niema w regulaminie przepisu, któryby automatycznie otwierał dyskusję zamkniętą, jeżeli potem przemawiał przedstawiciel rządu. Stwierdzam jednak, że jest to prawem zwyczajowem parlamentów. Co do zapisywania się do głosu, to należy uczynić to podczas przemówienia przedstawiciela rządu. Obecnie do głosu zapisany jest poseł Pieracki z klubu narodowego.

Uczynione to zostało dlatego, aby nie dopuścić posła z klubu B. B. i wyczerpać dyskusję, na krótkiem przemówieniu innego posła.

Więc po kilku słowach posła Pierackiego, poseł Prager z P.P.S. zgłosił znowu wniosek o przerwanie dyskusji, zaznaczając przytem, że właśnie z tego środowiska politycznego, z którego zawsze padały morały o rzekomo nieprawidłowej pracy w parlamencie, znowu po raz niewiadomo który wychodzi inicjatywa obstrukcji. Mówca stwierdził też gorszący i rzadki fakt czynnego udziału przedstawicieli rządu w tej obstrukcji. Podkreślił też, że wniosek składa dlatego, aby rząd, jeżeli chce ponownie przeciwstawić się większości izby, dalej się angażował...

Wniosek przyjęto. Na trybunę wyszedł... **znowu urzędnik ministerstwa sprawiedliwości,** dyrektor Sieczkowski...

Zaznaczyć należy, że na całem posiedzeniu obecny był premjer Bartel i 2-ch innych ministrów i że o godz. 9-tej przybyli do sejmu: szef departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. generał Daniec i szef sądów wojskowych generał Krzemiński.

Położenie wydawało się **już bez wyjścia,** zostało jednak rozwiązane w sposób mocno niespodziewany. Po długiej mowie dyrektora departamentu Sieczkowskiego zabrał głos znowu pos. Zwierzyński i w ostrych słowach zarzucił rządowi, że obstrukcją prowadzoną w sejmie za pomocą przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości **dezorganizuje pracę sejmową.**

Odpowiedział na to **premjer Bartel** w słowach następujących: muszę się zastrzec, jakoby ze strony rządu była prowadzona obstrukcja. Wysunąłem jako mówców tych ludzi, którzy w tej sprawie byli zaangażowani jako twórcy i mieli coś rzeczowego do powiedzenia.

Wobec tego poseł Prager zgłosił jeszcze raz wniosek o przerwanie dyskusji i powołał się na oświadczenie premjera, wyrażając nadzieję, iż będzie ono miało ten skutek, że nowe oświadczenie delegata nie umożliwi podjęcia dyskusji.

Poseł Stapiński wnosił o odroczenie posiedzenia, ale wniosek ten odrzucono. Już bez przeszkód przystąpiono do głosowania nad ustawą w 3-ciem czytaniu. Na wniosek posła Sławka głoso-

wano imiennie. **Ustawę o odroczenie dekretu uchwalono 162 głosami przeciw 108.**

Na tem jednak nie koniec momentów sensacyjnych. Bo rzecz najbardziej zdumiewająca przyszła teraz w postaci **oświadczenia wiceministra Cara:**

„Na posiedzeniu plenarnem sejmu dnia 14 bm. postawiłem wniosek o przekazanie komisji prawniczej dekretu o ustawie sądów powszechnych celem łącznego jej traktowania z poselskiemi wnioskami nowelizacyjnemi. Złożyłem przytem oświadczenie dotyczące artykułu 87 § 1 prawa o ustawie sądów powszechnych. Ponieważ jednak sejm wniosek mój odrzucił, przeto dla uniknięcia wszelkiej dwuznaczności oświadczam, że **rząd pozostawia sobie wolną rękę** co do korzystania z uprawnień zawartych w artykule 87 dekretu o ustawie sądów powszechnych".

(Artykuł ten dotyczy przenoszenia oficerów z korpusu sądowego do sądownictwa cywilnego. Na poprzedniem posiedzeniu sejmu wiceminister Car przyrzekał, że postanowienia tego artykułu narazie nie będą wprowadzone w życie — obecnie przyrzeczenie to cofnął).

Na tem o godz. 11-tej w nocy posiedzenie zamknięto. **Następne odbędzie się dopiero po 10 stycznia.**

Liga Narodów nie jest bezsilna.

Zagroziła wojującym państwom w Południowej Ameryce blokadą gospodarczą. — Boliwja wstrzymała dalsze kroki wojenne!

Według doniesień otrzymanych w ostatniej chwili w Waszyngtonie, **rząd boliwijski nakazał zaprzestania wojskowym grupom operacyjnym działań wojennych.** Przypuszczają, iż w ciągu 2-ch dni najbliższych Boliwja **pod naciskiem rządów Peru, Chile, Argentyny i Brazylji** będzie się starała znaleźć wyjście z sytuacji na drodze porozumienia z rządem Paragwaju. Cztery państwa południowo - amerykańskie, a mianowicie wymienione już Peru, Chile, Argentyna i Brazylja zagroziły w razie trwania działań wojennych między Boliwją i Paragwajem, **blokadą tych dwu państw.** Przypuszczają tu ogólnie, iż wystąpienie tych państw nastąpiło dzięki zabiegom Hoovera u rządu argentyńskiego.

Paryż, 19. 12. W dniu dzisiejszym Briand odbyć ma z sekretarzem Ligi Narodów sir E Drummondem konferencję, na której zapadnie decyzja co do ewentualnego **zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.** Na sesji tej ma być rozpatrywany zatarg między Boliwją a Paragwajem. Sesja ta miałaby się zebrać w Paryżu w najbliższym czasie. W kołach jednak zbliżonych do sfer rządowych panuje przekonanie, iż sesja ta **nie jest potrzebna, gdyż dotychczasowa już interwencja Ligi Narodów zapobiegła dalszym starciom między Boliwją a Paragwajem. Boliwja wstrzymała dalszy marsz swoich wojsk.** Pozatem zaś wiadomo że Argentyna, Brazylja i Peru zagroziły obu państwom **blokadę gospodarczą.**

Prasa niemiecka o dywersji antypolskiej Stresemanna.

Groźby pod fałszywym adresem.

Prasa niemiecka w myśl dawnych instrukcji dywersji Stresemanna nadaje wielkie znaczenie. Wszystkie dzienniki wygrażają, że następne posiedzenie Rady za kwartał przyniesie **zasadniczą dyskusję** w sprawie ochrony praw mniejszości **narodowych.** Jeśli to ma być groźbą, to **w żadnym wypadku nie dla Polski.** Polska bowiem podpisała **konwencję o mniejszościach narodowych** i nie ma w Polsce partji, któraby nawoływała do zrzucenia konwencji i pozbawienia odnośnych praw mniejszości narodowej. Mogą zdarzyć się wykroczenia lokalne jakichś osobników, ale te nie mają znaczenia politycznego. Przecież w prasie polskiej polscy rodzice uskarżają się czasem na jakiegoś polskiego nauczyciela. Do tej kategorji należą skargi ewentualne mniejszości narodowych.

Natomiast **w republice niemieckiej 300 000 Litwinów** w Prusach Wschodnich jest **nietylko bez szkoły litewskiej,** ale nawet **prywatnej nauki. Niedolę przeszło miljona Polaków pod jarzmem pruskiem znamy aż nadto. Chętnie więc podyskutujemy z Niemcami** o prawach mniejszości narodowych. Wówczas poznają, jak nieopatrznie grozili.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na **niską kulturę polityczną narodu niemieckiego.** Otóż **prasa** berlińska w ostatnim czasie przynosiła artykuły sążniste o rzekomej krzywdzie ludności alzackiej, której rzekomo zabrania się pod rządem francuskim nauki w narzeczu rodzimem.

Nagle ni stąd ni zowąd **prasa** berlińska i niemiecka wogóle wmawia swym czytelnikom, że z zachowanie się Brianda jako przewodniczącego Rady w Lugano można było wywnioskować, że stanął po stronie Stresemanna. Ten brak logiki w wywodach prasy niemieckiej rzuca jaskrawe światło na życie polityczne Niemiec, dowodząc, iż wielki nakład pism, wystawy prasowe i propaganda olbrzymia nie świadczą wcale o wyrobieniu politycznem. Czy Niemcy to bezmyślne stado, lecące za głosem fujarki takiego czy innego Stresemanna?

Bydgoska „Deutsche Rundschau" wyjątkowo dała mowę min. Zaleskiego, a obok niej wywody Stresemanna. Objektywny czytelnik, umiejący myśleć, spostrzeże, że **min. Zaleski ani jednem słowem nie odmawiał Niemcom w Polsce prawa do szkół niemieckich i żadnem słowem nie godził w traktat o mniejszościach narodowych, lecz wyłącznie i jedynie zdemaskował antypaństwowy „Volksbund"** .

Cała więc wrzawa Stresemanna i prasy niemieckiej są pozbawione podstaw. Z głosów prasy widzimy, że Stresemann zrobił **ustępstwa dla krwiożerczych instynktów mas niemieckich,** otumanianych przez nacjonalizm pruski. Stresemann **pognębił Niemcy w opinji pacyfistycznej.** (b.)

Polski typ wozów kolejowych.

Nie będzie oddzielnych kojców. — Nareszcie zawita do nas amerykańska wygoda.

Wagony osobne, kursujące na polskich kolejach państwowych zdradzają wciąż jeszcze swe pierwotne pochodzenie od dorożki pocztowej. Wagon osobowy z czterema czy pięcioma kojcami, to 5 dorożek ,zdjętych z podwozia i wsadzonych na żelazną ramę, zaopatrzonych w koła żelazne, aby posuwały się po żelaznej szynie. Sto lat już jeździ ludzkość w takich wagonach, zmuszona godzinami wpatrywać się w najpotworniejsze gęby, i objiać sobie kolana oraz stopy, po których kroczy współpasażer. Jedynie w Ameryce kursują bez wyjątku wozy bez przedziałów z przejściem w środku z fotelami na dwie osoby po bokach. Za przykładem kolei amerykańskich automobile amerykańskie 6 osobowe zaprowadziły siedzenia środkowe, przy których siedzi się plecami do pasażera na tylnych siedzeniach. W pojazdach europejskich przewrót ten z czasem również się dokonał. Jedynie kolejnictwo nie odbiegało od typu dorożki przy budowie wagonów osobowych.

Obecnie donoszą dzienniki krakowskie, że w warsztatach kolejowych wybudowano nowy typ wagonów osobowych na sposób amerykański bez owych kojców, które były pułapkami na samotnych pasażerów, których zbrodniarz mógł spokojnie ogłuszyć, obrabować i wyrzucić na tor, jak się to stało ze ś. p. Stanisławem Barczakiem, dyrektorem Tow. Len. z Torunia. Zbrodnia ta do dziś nie została wykryta. Wagony te ponoć będą zaopatrzone w umywalnie z dopływem ciepłej wody. Przy wagonach bez kojców wykluczona jest możliwość nadużyć różnych. Ileż to razy spotykało się zaryglowane przedziały z firanami zasuniętemi i nie można było stwierdzić, kto je zajmuje i czy prawnie to się dzieje. Całego wagonu nie zajmie żaden dygnitarz kolejowy zo swym wyżłem do polowania.

A to co?

Klub socjalistów bezpartyjnych.

(AW.) Na terenie rady miejskiej magistratu m. stoł. Warszawy powstało **trzecie ugrupowanie socjalistyczne.** Składa się ono z ławników Antoniego Baryki, radnej posłanki Praussowej i radnego Odrobiny, sekretarza Z.Z.K. Ugrupowanie to przyjęło nazwę „Klub Socjalistów Bezpartyjnych".

Nasz bilans handlowy poprawia się.

Wynosi on obecnie tylko 5¾ miljona złotych miesięcznie.

Warszawa, 19, 12. (tel. wł.) Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zwiększenie wywozu w listopadzie w porównaniu z październikiem wyraża się cyfrą 16.418.000 zł, a zmniejszenie przywozu wynosi 16.205.000 zł. Bierne saldo bilansu handlowego w porównaniu do poprzedniego miesiąca zmniejszyło się zatem o 32.623.000 zł i wynosi tylko 5.782.000 zł. Zarówno zwiększenie wywozu jak i zmniejszenie przywozu nastąpiło przedewszystkiem w grupie artykułów spożywczych.

Ks. Prymas Hlond złożył życzenia Ojcu św.

Rzym, 19, 12. (tel. wł.) Ojciec św. przyjął wczoraj na specjalnej audjencji ks. kardynała - prymasa Polski, który imieniem episkopatu i duchowieństwa polskiego złożył papieżowi życzenia z okazji 50-lecia kapłaństwa. Podczas audjencji ks. prymas Hlond przedstawił szereg ważnych spraw z życia kościoła katolickiego w Polsce.

63 ofiary wielkiego pożaru w Berlinie. Fabryka celulozy poszła z dymem.

Berlin, 19. 12 (tel. wł.) Wczoraj przed południem wybuchł niezwykle gwałtowny pożar w fabryce radjosprzętu i celulozy. 5-piętrowy budynek fabryczny stanął w jednej chwili w płomieniach. 63 osoby doznały ciężkich poparzeń, część ofiar dogorywa w szpitalach. Robotnicy ratując się przed płomieniem powyskakiwali przez okna na oślep i tylko kilku udało się straży pożarnej uratować przy pomocy prześcieradeł. Wielu więc spadło na bruk, raniąc sobie ręce i nogi.

„Rozbrojone" Niemcy budują 10-piętrową siedzibę ministerstwa Reichswehry.

Berlin, 19. 12 (tel. wł.) „Welt am Abend" donosi że ministerstwo Reichswehry zamierza wybudować na swą nową siedzibę 10-piętrowy gmach. Koszty budowy w wysokości 3 milj. marek pokryte być mają z oszczędności jakie rzekomo poczyniło ministerstwo.

W każdym razie — pisze „Welt am Abend", znamienne jest, że gmach, któryby wystarczył dla ministerstwa przy istnieniu olbrzymiej armji Niemiec cesarskich, jest za szczupły obecnie, kiedy ministerstwo rozporządza tylko armją republikańską, liczącą 100 tys. ludzi.

Prezydent Sahm będzie nadal rządził w Gdańsku.

Gdańsk, 19. 12. (AW.) Na zebraniu dzisiejszem Volkstagu został wybrany nowy senat, którego kadencja trwa przez 4 lata. Prezydentem został powtórnie dotychczasowy prezydent Sahm który piastuje to stanowisko już od czasu powstania W. M. Gdańska. Sahm otrzymał 75 głosów, na 84 obecnych. Pozostałych 7 senatorów wybrano głosami koalicji rządowej. Zostali wybrani 3 socjal-demokraci, 2 liberałowie oraz 2 członkowie centrum.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 100 z dnia 15 grudnia br. ogłoszona została Ustawa z dnia 28 listopada 1928 roku zmieniająca ustawę z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. nr. 39 poz. 406).

Art I postanawia, **iż eksmisję z mieszkań** przewidzianych w rozdziale V, który przewiduje **moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych** (art. 23 ustęp I ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów Dz. U. R. P. nr. 39 poz. 306) na mocy decyzji sądu **nie będzie wykonywana o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 procent bieżącego komornego miesięcznego.**

Wykonanie ustawy powierzone zostało ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W górach śnieżyca.

Po odwilży, która panowała w Zakopanem, nastąpiły silne opady śnieżne; śnieg pada bez przerwy, tak, że w samem Zakopanem warstwa śnieżna dochodzi już do 35 cm.

Bandyci w Grudziądzu skazani na ciężkie więzienie.

W dniu 3 października br. w Grudziądzu dwaj bandyci w biały dzień napadli przy ul. Mickiewicza nr. 9 na listonosza Bol. Świerkowskiego, który doręczał przekazy pieniężne. Bol. Świerkowski został ciężko ranny, zaś bandytów natychmiast przychwycono.

W ub. wtorek zasiedli na ławie oskarżonych Lindenau i Kamke, oskarżeni o zbrojny napad na listonosza. Przewodniczył rozprawie sędzia Łachecki, oskarżał prokurator Zambrzycki, zaś oskarżonego Lindenau'a bronił adw. Meisel a Kamkego — aplikant sądowy Rylski.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Zambrzycki, który wniósł o ukaranie Lindenau'a więzieniem przez lat 15, Kamkego przez 10 lat. Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na dłuższą naradę i ogłosił wyrok, skazujący Lindenau'a na 10 lat więzienia, zaś Kamkego na 8 lat.

Amanullach uciekł?

Wczoraj donosiły telegramy, że władca Afganistanu zwyciężył, bijąc powstańców, dziś rozgłaszają coś wręcz przeciwnego. **Sytuacja jest coraz bardziej naprężona.** Stolica kraju Kabul jest odcięta od prowincji przez powstańców, których liczba sięga 20 do 25 tys. ludzi. Powstańcy zrywają linje telegraficzne, psują mosty itp. **Bunt rozszerza się również na armję,** co zmusiło króla Amanullacha wraz z królową do **ucieczki z Kabulu.** Król schronił się do jednego z fortów pobliskich. (Tak d[illegible] szą Anglicy o stosunkach azjatyckich zazwyczaj najlepiej poinformowani.

Min. Zaleski demaskuje „Volksbund".

„Volksbund" groźbą dla pokoju. — Prawda kole w oczy Stresemanna.

W sobotę min Zaleski w Lugano powiedział co następuje:

Pozwolę sobie zanalizować główną przyczynę, dzięki której od pewnego czasu Rada jest, że tak powiem, zasypywana licznemi petycjami Volksbundu, który przypisuje sobie prawo reprezentowania interesów mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku.

Jak już niejednokrotnie mogliście się panowie przekonać, petycje te były w olbrzymiej większości albo wogóle pozbawione wszelkich podstaw, albo też wyciągały sprawy minimalnego znaczenia. Z drugiej strony bardzo często **reklamacje te przedkładane były Radzie bez podejmowania przez Volksbund próby dojścia do porozumienia z kompetentnemi władzami**, która to droga byłaby wskazana przy dobrej woli i lojalności. Ponadto **Volksbund zaniedbał drogę procedury**, zaprowadzonej przez konwencję genewską. W tych warunkach trudno jest oprzeć się wrażeniu, że przez przedkładanie licznych reklamacyj najwyższej instancji, jaką jest Liga Narodów, **autorzy petycji mniej mają na celu uzyskanie zadośćuczynienia dla postulatów mniejszościowych, niż przekonanie opinji świata o tem, że prawa mniejszości niemieckiej w Polsce są zapoznawane i że konwencja genewska jest gwałcona.** W ten sposób Volksbund oskarża rząd polski, że lekceważy on interesy szkolnictwa niemieckiego na G. Śląsku. Wszelkie petycje Volksbundu nie mogą jednak obalić faktu, że **dla mniejszości 200-tysięcznej ludności niemieckiej na polskim G. Śląsku istnieje 90 początkowych szkół mniejszościowych**, w których jest **niemniej niż 23 500** uczniów, otrzymujących naukę w języku niemieckim. Jest więc **rzeczą niemożliwą twierdzić, że sytuacja szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku jest opłakana.**

Sądzę, że obecnie, ktokolwiek zna warunki istniejące na Górnym Śląsku i będzie chciał pozostać **w zgodzie z własnem sumieniem**, będzie musiał zgodzić **się z poglądem dwu wielkich organizacyj niemieckich**, mianowicie **Izby Handlowej w Opolu i Związku Górniczo-Hutniczego w Katowicach, które w memorjałach**, złożonych w 1915 i 1916 r. stwierdziły, **że przyszłość i rozwój Górnego Śląska zależą od łączności jego z terytorjum polskiem**, które stanowi **dawny zabór rosyjski.** Tak samo trudno byłoby znaleźć na polskim G. Śląsku poważne konflikty socjalne, jak również doszukać się tam obniżenia się ogólnego poziomu kulturalnego.

Śmiem również twierdzić, że **na polskim G. Śląsku nie byłoby tak ostrych walk narodowościowych, gdyby Volksbund górnośląski zaprzestał swej ustawicznej agitacji podniecania przemysłowców przeciwko istniejącemu na G. Śląsku stanowi rzeczy, gdyby zaprzestał wytwarzania niepokoju politycznego a nawet prowadzenia akcji wywrotowej.**

Volksbund nie ogranicza się bynajmniej do akcji propagandowej przeciwko państwu polskiemu, opierając się na licznym sztabie mężów zaufania. **Organizacja ta usiluje pozyskać zwolenników nawet wśród ludności polskiej i to drogą środków nielegalnych.** Jest rzeczą na przykład notorycznie stwierdzoną, **że przemysłowcy niemieccy wywierają presję na robotników Polaków aby zmusić ich do posyłania dzieci do mniejszościowych szkół niemieckich.**

To, co powiedziałem wyżej, jest chyba dowodem najdalej posuniętego **liberalizmu rządu polskiego, tolerującego istnienie organizacji, której pewni członkowie notorycznie popełniają zbrodnię zdrady stanu. Nie brak namacalnych dowodów tej nielegalnej działalności Volksbundu.** Opierając się na tych dowodach, sądy nasze skazały ostatnio wielu kierowników na kary więzienia, a specjalnie podkreślić muszę, że **dyrektor administracyjny centrali Volksbundu w Katowicach p. Ulitz oskarżony był o ułatwianie ucieczki dezerterom i** tylko dzięki swemu charakterowi posła do sejmu śląskiego, który zapewnia mu nietykalność, pozostał na wolności. Min. Zaleski zacytował tu szereg ostatnich wyroków na Śląsku.

Nie jest dla mnie rzeczą możliwą opisać Radzie wszystkie **trudności**, jakie ta **działalność Volksbundu stwarza rządowi polskiemu** i jakie trudności musi przezwyciężać rząd polski, aby kontynuować dzieło konsolidacji ekonomicznej i stabilizacji socjalnej na G. Śląsku oraz **dzieło zbliżenie do siebie dwóch narodów, zamieszkujących tę prowincję**, wreszcie dzieło zjednoczenia **G. Śląska z Polską.**

Uważam, że **cała działalność Volksbundu pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem konwencji genewskiej. Zarówno traktaty mniejszościowe jak i postanowienia konwencji genewskiej, dotyczące ochrony mniejszości narodowej, były stworzone celem zapewnienia mniejszościom sprawiedliwego traktowania ze strony władz** i swobodnego korzystania z praw im przysługujących. Skoro jednakże tego rodzaju **postanowienia używane są przez pewne stowarzyszenia mniejszościowe**, jako podstawy prawne do akcji kierowanej **przeciwko państwu polskiemu**, to sytuacja tych państw staje się wówczas całkowicie nie do zniesienia. Otóż **akcja**, jaką systematycznie prowadzi **Volksbund**, zmierza nietylko do podważenia autorytetu rządu polskiego na terytorjum polskiego Górnego Śląska, ale może ona również, o ileby była nadal tolerowana, **stanowić istotne niebezpieczeństwo dla pokoju.** Działalność ta wreszcie, której echa są przedmiotem niezliczonych reklamacyj, składanych przez Volksbund Radzie Ligi Narodów, reklamacyj, pozbawionych najczęściej wszelkich podstaw i przeznaczonych wyłącznie na **wywoływanie wrażenia, że sytuacja na G. Śląsku jest ciągle jeszcze niepewna, stanowi jaskrawe nadużywanie postanowień konwencji genewskiej traktatów mniejszościowych.**

Petycje Volksbundu górnośląskiego przepełniają porządek dzienny sesji Rady, która musi badać sprawy, posiadające — o ile się je ocenia według ich właściwej wartości — jedynie drugorzędne znaczenie. Taki stan rzeczy może przynieść tylko **szkodę autorytetowi** tak wysokiej instancji, jaką jest **Liga Narodów.**

Żywy kwiat.



Studentki uniwersytetu Temple w Filadelfji uprawiając gimnastykę utworzyły żywy obraz przedstawiający kwiat lilji wodnej.

Bolesław Koreywo. 3

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Na ten raz rozmarzający blues po zwolił mu ponownie ująć w ramiona Basię i zapomnieć o chwilowym triumfie starczej gotówki nad pustą kieszenią młodości.

— Nie zapracowujesz się zanadto w redakcji? — zauważył Kubicki, gdy Kazio z Basią wrócili do stołu.

— Z czego to wnioskujesz? — zapytał tamten z uśmiechem.

— Z tego, że masz jeszcze tyle werwy do tańca.

— Jest to błędny wniosek z twej strony... — zaprzeczył młodzieniec: po ośmiogodzinnej pracy umysłowej tego rodzaju gimnastyka taneczna wywiera dodatni wpływ na cały organizm. Dość się nasiedzę za dnia przy biurku. Wszak teraz mamy orkę — robimy wybory...

— Ho ho... „robimy"... — zakpił zeń Kubicki: czy to robicie wybory w kry minale?

— Nie rozumiem co przez to chcesz powiedzieć?

— No mówię to dlatego, że twoim działem w waszej gazecie jest przecież dział kroniki kryminalnej. Cóż masz wspólnego z całą polityką wyborczą?

— Mylisz się... — zaprotestował młodzieniec, porozumiewawczo trącając pod stołem nogę Kubickiego: obecnie jestem przydzielony też do innych działów.

Kubicki zrozumiał, że uwagą swą zdyskredytował Kazika w oczach Basi, przed którą tamten zapewne udawał poważnego dziennikarza. Pragnąc swój błąd naprawić rzekł poważnie:

— Ah, w takim razie winszuję ci zasłużonego godnie awansu; oddawna bytem przeświadczony, że przy twoich zdolnościach zrobisz karjerę w dziennikarstwie.

Mile połechtany tym nieszczerym komplementem Kazik wyraził Kubickiemu swą wdzięczność, klepiąc go pod stołem dłonią po kolanie i jednocześnie spojrzał triumfująco na Basię, jakby swym wzrokiem pytał:

— A co, czy słyszysz co o mnie mówią? Czy rozumiesz com wart?

Widocznie jednak Basia nie interesowała się zbytnio ani jego karjerą, ani nawet rozmową swych towarzyszów wogóle, będąc całkowicie przejęta spożywaniem apetycznie upieczonego bażanta z borówkami.

Niemile dotknięty jej obojętnością i realizmem, nakazującym jej skupić całą uwagę na dogadzaniu kaprysom podniebienia i wymogom żołądkowym z krzywdą dla wartości intelektualnych swego tancerza, Kazik już zamierzał wytknąć jej ten brak subtelności w sposób nader szorstki, lecz na szczęście w tej chwili jakiś nieznany młodzian złożył ukłon Basi, prosząc do tańca.

Kazimierz Barylka (takie demokratyczne bowiem brzmienie miało nazwisko młodego dziennikarza) był wcale dobrym i sympatycznym chłopakiem; miał coprawda swoje słabostki a lekko myślność młodzieńcza wytrącała go często z solidnego trybu życia, lecz któż z nas w młodości nie był odrobinę lekkomyślny i żdziebuchno nie wykolejał się bodaj na chwilę?

Pozatem starszemu odłamowi społeczeństwa mogło to i owo nie podobać się w trybie życia i zapatrywaniach Barylki jedynie dlatego, że był to młodzieniec o poglądach zreformowanych na modłę nowoczesną, czego nie należy znów tłomaczyć sobie w ten przesadny sposób, jakoby Kazio był brutalem, pozbawionym wszelkich szlachetniejszych uczuć, szczytnym egoistą i pozbawionym głębszych dążeń materjalistą.

Owszem umiał on być uprzejmym i układnym z ludźmi potrzebnymi mu w tej chwili, naczelnego redaktora pisma, w którem pracował, nawet szanował, szczególnie w chwilach, gdy ten nie odmawiał mu wydania administracji polecenia co do wypłacenia Barylce grubszej zaliczki, cenił też i otaczał uprzejmością kobiety (przeważnie młode), jako niczem niezastąpione partnerki w tańcu, dowodem zaś tego, że nie był egoistą, jest fakt, że gdy sam miał sposobność wesołego spędzenia czasu na cudzy koszt w jakim lokalu restauracyjno rozrywkowym, nader chętnie zapraszał to tego towarzystwa swych napotkanych znajomych, aby nie mieli powodu do wytykania mu sobkostwa i egoizmu. Altruizm Barylki odbijał się coprawda nieraz nader dotkliwie na kieszeni fundatorów kolacyjkowych, lecz ten drobny szczegół nie mógł być przecież tamą dla altruistycznych upodobań Kazia.

Nie był materjalistą, gdyż nie cenił wcale ani własnych, ani cudzych pieniędzy, szczególnie zaś wręcz nie znosił jałowego marynowania się grubszych kwot w kieszeniach swoich znajomych. Wpływał też wszelkiemi dostępnemi mu a nienagannemi sposobami, aby pieniądze te były puszczone w obrót i zasiliły handel i przemysł krajowy.

Poniekąd przeto możnaby nazwać Kazimierza Barylkę nawet ideowcem...

To też tego dnia, węsząc, że Kubicki ma pugilares tęgo wypchany, postanowił ułatwić mu puszczenie tych pieniędzy w obieg a pragnąc jednocześnie powetować sobie przykrość, jakiej doznał przez przegapienie tanga z Basią, bodaj jakąś drobniejszą przyjemnością, korzystając z chwilowej nieobecności Basi zapytał Kubickiego:

— Kochany hrabio, czybyś nie odmówił mi dziś drobnej pożyczki?... Jakieś 200—300 złotych... Bagatelka — dodał pośpiesznie, spostrzegłszy nerwowy skurcz niezadowolenia na twarzy Kubickiego.

— Primo nie tytułuj mnie hrabią nie dlatego, że jestem demokratą, lecz z tego powodu zaniechaj tych figlików tytułowych, iż Kubickim nigdy ten tytuł nie przysługiwał. Secundo pożyczek zasadniczo takim golcom jak ty nie udzielam. Tercio... dwieście złotych to w naszych czasach nie jest — jak mówisz — bagatela, radzę ci zapamiętać, lecz wiedząc, że zwracasz się do mnie w tej chwili nie tyle z istotnej potrzeby, ile z nałogu, mogę ci ofiarować pewną kwotę w prezencie i uważajmy pertraktacje w tej kwestji za zakończone.

Mówiąc to Kubicki wyjął z pugilaresu jakiś papierek, zmięteśi go i dyskretnie wsunął w dłoń Barylki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Poszwiński.

Poznań przed wyzwoleniem.

I.

Zbliża się 27 grudnia dziesiąta rocznica wybuchu powstania, dzień krwawej rozprawy z Niemcami, dzień wyzwolenia Poznania.

Chcąc tło nastrojów i warunków ówczesnych nakreślić, nie można pominąć tych historycznych faktów, które działy się po utworzeniu Tymczasowego Komisarjatu i wezwaniu jego, by społeczeństwo całe, nietylko dzielnicy samej, ale i zamieszkałe na obczyźnie wysłało drogą powszechnych wyborów delegatów — posłów na Sejm Dzielnicowy do Poznania.

Tymczasowy Komisarjat doskonale rozumiał znaki czasu dając prawo wyborcze wszystkim Polakom i Polkom, którzy ukończyli lat 20. A że na każde 2500 Polaków przypadał jeden delegat poseł, zjechało się na Sejm z górą 1400 przyczem w myśl instrukcji Centralnego Komitetu Wyborczego zgodnie ze wskazaniem Komisarjatu **połowę delegatów stanowili przedstawiciele włościaństwa i stanu robotniczego.**

Poznań tonął w powodzi sztandarów narodowych. Na mieście znikły posterunki policji niemieckiej przed południem 3 grudnia, w czasie demonstracji ulicznych. Porządek pełnili **skauci** i członkowie **Straży Ludowej.** Przecudny nastrój ogarnął tysiączne rzesze. Nie frazesem, ale głębokiem odczuciem chwili były słowa piszącego te wspomnienia, gdy dobiegając w swem komisarjackiem sprawozdaniu do końca tak mówił: „Idzie przez naród nasz powiew świeży, powiew, niosący nam od halnych Tatr i morskich fal, **powiew wolności.** Już ją czujemy, już ona wokoło nas.. Pokolenia chwil tych czekały napróżno, z piętnem niewoli na czole, a tęsknotą w sercu kładąc się do grobu. Tak, dziś **Polska już wstała!** Hosannę Wolności już słychać! **Maluczko, a i nam danem będzie wejść do Ziemi Obiecanej!“**

Obrady sejmowe poprzedziło nabożeństwo w prastarej kolegjacie farnej. Kazanie sejmowe wygłosił zasłużony szermierz sprawy ojczystej na terenie sejmowym i parlamentarnym w Berlinie, **ks. prałat Stychel.** Głębokie wrażenie wywarło ono na słuchaczach.

Kaznodzieja zapowiedział **Polskę, „w której nie będzie przywilejów stanu, a będzie przywilej osobistej zdolności i zasługi i dobrej woli“.**

Poznań nie ma opinji miasta łatwo się zapalającego. Nastrój jednak udzielił się masom. Okrzyki serdeczne i radosne łzy szczęścia towarzyszyły manifestacyjnemu pochodowi.

Obrady sejmu dzielnicowego zagaił poseł **Władysław Seyda, prezes Koła Polskiego w Berlinie.** Przemówienie jego powitalne było zarazem wezwaniem by radzić na tem **„jak najlepiej urządzić stosunki nasze, aż nadejdzie chwila, w której ze wszystkich ziem polskich zbierzemy się na ogólny sejm polski w Warszawie.“**

Ówczesny poseł **Nowicki** (dzisiejszy radca miejski w Poznaniu) został marszałkiem sejmu dzielnicowego; wicemarszałkami znany poseł pomorski mec. **Łaszewski z Grudziądza** (dziś już nieżyjący) i prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego ze Śląska **Rymer** (też już niestety nie żyje) dalej **ks. prob. Barczewski** z Warmji (nie żyje) i przedstawiciel obczyzny **Piecha** (nie żyje). Do sekretarjatu powołano dr. Wierusza z Dolska, Gracza z Lęborka, Kurpiesza z Opola, Lossowa z Grabonoga, adwokata Koszutskiego z Berlina (zmarł przedwcześnie) i hr. Potocką z Piątkowa (też zmarła).

Nim przystąpiono do obrad przyjęto i wysłano telegramy pełne hołdu i uznania do Ojca św.. do prezydenta Wilsona, do prezydenta Francji, którym był wówczas Poincaré, do „tygrysa“ Francji prezesa rady ministrów Clemenceau'a, do marszałka Focha, do Lloyda George'a, do włoskiego ministra Orlando, a nawet na wniosek ks Kozierowskiego **do Japonji.** Obok tych telegramów — powiedziałbym — politycznych były też telegramy wypływające z uczuć serca — do **bohaterskiego Lwowa,** do Śląska Cieszyńskiego oraz do Słowian południowych i do Czechów. Sejm dzielnicowy, mimo że taki wniosek stawiono do komisji politycznej, **nie zdobył się na telegram do Józefa Piłsudskiego,** który przecież symbolizował już majestat Wolnej Polski, mając z woli Rady Regencyjnej aż do zwołania sejmu w Warszawie pełnię władzy państwowej w swem ręku. Stwierdzenie tego błędu historycznego, wynikłego z nastrojów ówczesnych, spotęgowanych tem, co referowali z zabiegów warszawskich posłowie Władysław Seyda i Wojciech Korfanty, wyjaśnia w pewnej mierze popełniony błąd, błąd, wyzyskany następnie i potęgowany do zarzutu, który w końcu stał się nietylko typowym, ale i krzywdzącym, że b. dzielnica pruska **dzielnicowemi żywie przesłankami.**

Błędy te stały się, a w perspektywie minionych lat tem silniej uwydatniają się, że równocześnie od tego samego Piłsudskiego żądał sejm dzielnicowy zupełnie zresztą słusznie, by **„jaknajprędzej utworzył silny rząd, mający za sobą posłuch wszelkich partji politycznych, którym — jak odnośna brzmiała uchwała — być może tylko rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich ziem polskich“.**

Na sprzeczności te zwracał już wówczas uwagę **poseł Trąmpczyński, nie podzielający we wszystkiem taktyki warszawskiej posłów Seydy i Korfantego.** Ostatecznie wobec nieprzyjęcia wniosku o wysłanie telegramu pod adresem Piłsudskiego zgodzono się na rezolucję, dającą wyraz uczuciom, jakie naród polski żywi dla żołnierza-Polaka **przysyłając żołnierzom zmartwychwstającej Polski słowa serdecznej miłości i głębokiej ufności, że miłują oni dzielnicę tę** (Poznańskie, Pomorze i G. Śląsk) **jak one ich.**

Była to rezolucja, w której złączyła wszystkich wdzięczność wobec żołnierza polskiego za jego ofiarne oddanie krwi i życia w służbie dla Ojczyzny.

Wiadomości z kraju.

Nie „sztab generalny“, lecz „sztab główny“.

Warszawa, 18. 12. (tel. wł.) W najbliższych dniach wchodzi w życie zarządzenie ministerstwa spraw wojskowych, na mocy którego zmieniona będzie nazwa sztabu generalnego na „sztab główny“. Zmiana ta uzasadniona jest względami natury historycznej i organizacyjnej.

Poświęcenie nowej sieci elektrycznej w Pabjanicach.

W Pabjanicach odbyła się uroczystość poświęcenia nowej sieci elektrycznej i przejęcia elektryfikacji przez miasto. Przybyli na tę uroczystość m. i. min. robót publicznych Moraczewski, gen. Górecki, woj. Jaszczolt oraz przedstawiciele wszystkich miast województwa łódzkiego.

Spółdzielcza przetwórnia mięsna w Wołkowysku.

W Wołkowysku poświęcono i otwarto spółdzielczą przetwórnię mięsną, powstałą z inicjatywy powiatowego Związku Komunalnego przy pomocy ministerstwa rolnictwa.

O pomnik Berka Joselewicza.

Związek podoficerów rezerwy we Lwowie podał projekt zbudowania pomnika Berka Joselewicza, podjął on się także akcji budowy tego pomnika. W celu omówienia tej sprawy odbyło się we Lwowie zebranie szerszego komitetu obywatelskiego.

Kto może należeć do Związku Obrońców Lwowa?

Na walnem zebraniu Związku Obrońców Lwowa wybrano prezydjum z prezesem Nowak-Przygodzkim na czele oraz uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, że do Związku należeć będą mogli **ci wszyscy, którzy wzięli udział w walkach o Ziemię Czerwieńską,** aż do lipca 1919, ponadto uczestnicy Małopolskiej Armji Ochotniczej.

W Białymstoku stanie szpital zakaźny.

W tych dniach odbyło się w Białymstoku poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu nowego szpitala zakaźnego.

Przemytnictwo wzrasta.

Śląska straż graniczna przytrzymała w okolicach Kończyc 5 osobników, którzy z Niemiec przemycali części aparatów kinematograficznych, wstęgi filmowe itd.

W furmance, zdążającej do Białegostoku, policja znalazła 2.368 metrów półjedwabiu, 20 skórek żółtych kóz, 23 skórki baranie, 279 skórek czarnych i 10 skórek karakułowych.

Stacja meteoro-aerologiczna w Białymstoku.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Białymstoku uchwalił wypłacić Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu 3000 zł. na zakup przyrządów dla stacji meteorologiczno-aerologicznej (badającej zjawiska atmosferyczne) w Białymstoku. Stacja ta będzie miała wielkie znaczenie dla lotnictwa na szlaku Warszawa — Białystok — Wilno.

W Gostyninie i Horodyszczy zakłady dla umysłowo chorych.

Departament zdrowia M. S. W. projektuje rozpoczęcie w roku przyszłym budowy dwóch zakładów dla umysłowo chorych w Gostyninie i Horodyszczy. Na budowę przewidziano 1 milj. zł. Zamierzona jest poza tem budowa trzech takich zakładów.

Żale emerytowanych urzędników pocztowych Dyrekcji Polskiej w Gdańsku.

W kołach przeniesionych niedawno w stan spoczynku urzędników pocztowych gdańskiej dyrekcji poczt i telegrafów panuje rozgoryczenie z powodu zwolnienia ich ze służby czynnej.

Przeszli oni bowiem po długoletniej służbie zaborczej do służby polskiej w okresie tworzenia się podwalin naszych władz pocztowych na terenie Gdańska, idąc za głosem sumienia i swych przekonań politycznych. Pomimo, iż mieli pewne stanowiska i przyszłość zapewnioną, od samego początku rozpoczęli pracę **w Polskim Urzędzie Pocztowym w Gdańsku** wśród największych trudności, szykan i najprymitywniejszych urządzeń pocztowych.

Wierzyli w zagwarantowane im na piśmie warunki, iż te **same prawa będą obowiązywały dla nich jak dla urzędników W. M. Gdańska i że policzone im będą wszystkie lata służbowe,** spędzone u zaborcy z prawem do poboru emerytury, grosza wdowiego i sierocego. Jednak **przyrzeczeń nie dotrzymano.** Komisja weryfikacyjna w r. 1921 policzyła im tylko czas służby zaborczej w stosunku 6 miesięcy za pełne trzechlecie, ale liczyła tylko najwyżej 20 lat, resztę zaś czasu pominięto, pomimo tego, iż prawie wszyscy emeryci liczą przeszło 20 lat służby.

Nie dość, iż nie przyznano tymże pełnej wysługi lat, lecz na domiar pokrzywdzono tychże ustawą z dnia 9 października 1923 (Dz. U. R. P. nr. 116/23, poz 924) gdzie zniesiono dotychczasowy stosunek płacy w grupach między kolejnictwem a pocztą, przyznając inspektorowi pocztowemu w VIIIa stopniu służbowem 480 punktów, podczas gdy urzędnikowi kolejowemu w tym samym stopniu przyznano aż 660 punktów, więc różnica 180 punktów, obliczona w procentach wynosi o 37,50%, co stało się z ogromną krzywdą dla pocztowców, którzy do tego czasu mieli równe z kolejarzami pobory.

Nie dość na tem, przeniesiono ich w stan spoczynku, pomimo, że są **w sile wieku** i chcą dalej pracować, a zwłaszcza obecnie, gdy w funkcje swe się wpracowali, znają szczegółowo służbę przez nich wykonywaną. Zwolniono ich w okresie, gdy w skarbie polskim się nie przelewa. Straty wynoszą tysiące guldenów miesięcznie.

Podając powyższe, apelujemy do miarodajnych władz **o naprawienie krzywdy, wyrządzonej emerytom, jak również o powołanie zdolnych napowrót do służby czynnej.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

UNISŁAW. Samobójstwo żony dyr. cukrowni. Dnia 14. bm. o godz. 23,30 popełniła samobójstwo żona dyrektora Cukrowni w Unisławiu Zipcer Marja lat 39, zażywając trucizny. Odstawiono ją do szpitala miejskiego, gdzie dnia 16. bm. o godz. 4 zmarła. Powód samobójstwa, nieporozumienie rodzinne.

OSIE. (Poświęcenie sztandaru Sodalicji Marjańskiej.) Tow. Dzieci Marji obchodziło w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw Marji Panny uroczyste poświęcenie s. .go nowo sprawionego sztand. ru Poświę enia sztandaru dokonał prob szcz ks. Ziemski, który wyg. .ił również bardzo piękne przemówienie. W cz. .ie Mszy św. śpiew ł chór Sodalicji. Wieczorem odbyła się w sali p. Liotewnikowej uroczysta akademja.

WUDZYN, pow. bydgoski. (Odpust św. Barbary.) Ub. niedzieli obchodziła parafja wudzyńska uroczyście doroczny odpust ku czci swej patronki św. Barbary.

Nakło.

Napad. W ub. sobotę inż. W. z Nakła udał się samochodem w towarzystwie p. S. znanego przemysłowca do Kcyni, celem załatwienia interesów. Po załatwieniu spraw wstąpił p. W. do jednej z restauracji w Kcyni, gdzie spotkał niej. K. E. z Kcyni, który żywił do niego nienawiść. Gdy p. W. wyszedł z restauracji i wsiadł do oczekującego go samochodu, w tem 7 osobników obległo samochód i nie pozwoliło ruszyć szoferowi. Pan W. usiłował wysiąść z samochodu. Wówczas napastnicy zaczęli go bić laskami. Przechodniom udało się wreszcie uwolnić go z rąk opryszków. Z wynikiem dochodzeń okazało się, że sprawcą zajścia był w K. E., który namówił uliczników do napaści. Sprawę oddano prokuratorji.

Nieudała kradzież. Szwajcar p. Jerzego Fiszera z Nakła niej. K. usiłował w nocy z niedzieli na poniedziałek skraść swemu chlebodawcy dwa worki zboża. Złodzieja przychwycono i zboże zwrócono właścicielowi.

Oborniki.

Nadzwyczajne walne zebranie Ogólnego Zw Podoficerów Rezerwy. Dnia 9. bm. o godzinie 15 w lokalu wiceprezesa Borowicza przy bardzo licznym udziale członków odbyło się nadzwyczajne walne zebranie ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Zebranie zagaił wiceprezes p. Borowicz hasłem „Cześć Ojczyźnie". Wobec ustąpienia dotychczasowego zarządu wybrano na przewodniczącego zebrania jednogłośnie p. Mańkowskiego, na sekretarza p. Wojciechowskiego i ławników pp. Dudka i Kaczmarka. Przez tajne głosowanie wybrany został większością głosów prezesem wiceprezes p. Borowicz, przez aklamację wybrano wiceprezesem p. Wojciechowskiego, komendantem p. St. Kaczmarka, zastępcą p. Kokotkiewicza, sekretarzem p. Grządzielskiego, zastępcą p. Mankowskiego, skarbnikiem p. Grabarka, na ławników pp. Goderskiego i Gertnera Jakóba. Do sądu honorowego weszli pp. Bańka, Dudek i Tietz, do komisji rewizyjnej pp. Misterski, Naitkowski i Kmieciak. W wolnych głosach zebrani uchwalili urządzić bal karnawałowy.

BAGIENICA. (Przed budową pomnika religijnego.) Staraniem miejsc. nauczyciela p. Lewandowskiego, ma być pobudowana w wiosce t. zw. Boża Męka. Grunt pod budowę udzielił p. Roszczynialski. Na pomniku ma być umieszczona tablica z napisem: „Panu Bogu na podziękowanie za odzyskaną wolność".

SĘPÓLNO. Pożar. Spaliła się stodoła wraz z znajdującą się tam sieczkarnią, wialnią, sianiami wyjazdowemi i słomą należącą do handlarza bydła Franciszka Goldyszewicza z Sępólna. Straty wynoszą około 10.000 zł. Pożar powstał od porzuconego niedopałka papierosa, który pozostawili włóczędzy-żebracy.

POLEDNO. (Stóg zboża padł pastwą płomieni.) Na polu tut. majętności spłonął w nocy z czwartku na piątek stóg zboża. W .z ze stogiem spłonęła obok znajdująca się młockarka. Straty są znaczne.

Tczew.

Doroczny odpust w Dalwinie w pobliskim kościele filjalnym Miłobądza (pow. tczewski) odbył się nadzwyczaj uroczyście. Napływ wiernych był bardzo liczny. Mszę św. odprawił ks. radca Rzewuski z Miłobędza, kazanie wygłosił ks. prob. Piechowski z Lubiszewa.

O leczenie alkoholików. W piątek ub. na posiedzeniu Tow. „Przyszłość" wygłosił bardzo rzeczowy i zajmujący odczyt nauczyciel p. Lipkowski na temat: „O leczeniu alkoholików". Nad referatem tym dyskutowano bardzo obszernie. Zabierali głos pp. Tkaczyk, Kuczyński, Piotrowski i inni.

Wypadek przy pracy. W tych dniach zdarzył się na dworcu w Suchostrzygach nieszczęśliwy wypadek. Ślusarz Józef Domagalski spadł z rampy towarowej, wskutek czego doznał ciężkich okaleczeń głowy. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala.

Na tle zarobkowem. Pewien robotnik poprzeczał się ze swym pracodawcą o zarobek. Od słów przyszło do bójki, z której wyszedł przedsiębiorca bardzo niefortunnie.

Za chlebem do Kanady. Znów przejeżdżało 433 emigrantów, udających się za zarobkiem do Kanady. Skierowano ich do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Przed niedawnym czasem firma „Bacon Eksport" wybudowała rampę przeładunkową na przeciwko rzeźni miejskiej, dla dogodniejszego załadowywania swego towaru, przeznaczonego na eksport. Rampa ta jednak została przez zarząd kolei zamknięta. Ładowanie mięsa odbywa się na starem miejscu.

Z targu. Przeciętne ceny targowe są nast.: masło 3,50—3,90, jajka 4,00—4,50 mendel, mięso i wędliny po cenach taryfowych, jabłka 30—60 groszy funt, kaczki 1,70—1,80 funt, gęsi 1,50 do 1,60 funt. Kartofle 5—6 zł ctr., szczupaki 1 zł, małe ryby 1 zł trzy funty, świeże śledzie 60 gr. funt.

Wprost nie do uwierzenia. Fama złośliwa głosi, że trzy ławki, które się zapaliły po południu w miejscowem prywatnem gimnazjum niemieckiem zostały umyślnie jakoby podpalone przez uczniów tegoż gimnazjum, celem przyspieszenia wakacji świątecznych. Wszczęte dochodzenia wyświetlą sprawę.

Zjazd legjonistów w Tczewie.

W końcu ub. tygodnia odbył się w Tczewie zjazd legjonistów z północnych powiatów Pomorza.

Na zjazd przybyli legjoniści z Tczewa, Gdańska, Starogardu i Gdyni. Zjazd zagaił p. Zajdel, zaś p. Jaroszyński odczytał statut Związku Legjonistów. Postanowiono założyć oddział legjonistów na terenie północnych powiatów Pomorza. Na marszałka zjazdu powołano adw. Ćwiklińskiego, który niezwłocznie przystąpił do wyboru zarządu nowo powstałego oddziału.

Na wniosek komisji matki w skład zarządu weszli: adw. Ćwikliński — prezes, p. Włosek — wiceprezes, p. Zajdel sekretarz, p. Jagodziński skarbnik, p. Kruszewski, p. Zawadzki i p. Jaroszyński w charakterze kierowników sekcyj. W skład sądu honorowego wybrano: mec. Ćwiklińskiego z Tczewa, red. Kruszewskiego ze Starogardu i p. Włoska z Gdańska.

Pod koniec zebrania wysłano telegramy hołdownicze do Prezydenta Mościckiego i pierwszego marszałka Polski Piłsudskiego.

Starogard.

Przedstawienie gwiazdkowe. Uczniowie szkoły wydziałowej urządzają dnia 20 bm. w gmachu szkoły przedstawienie gwiazdkowe: deklamacje, tańce i jasełka.

Komitet Przeciwgruźliczy. Na ostatniem zebraniu Komitetu Przeciwgruźliczego przewodnicz .cy dr. Sankowski wygłosił ciekawy referat „O metodach walki z gruźlicą". Na zebraniu ustalono plan zorganizowania tygodnia przeciwgruźliczego w Starogardzie.

Kurs podkuwaczy koni. Nowy kurs podkuwa. zy koni w urzędowej szkole w Starogardzie rozpocznie z dniem 2 stycznia 1929 r. Kurs trwa 3 miesiące, nauka jest bezpłatna. Zgłoszenia na kurs należy składać na ręce kierownika szkoły p. Gołębiewskiego.

Z przedstawienia Chóru Męskiego. Odbyło się tu staraniem Chóru Męskiego przedstawienie teatralne, połączone ze śpiewem. Odegrano humorystyczną sztukę p. t. Ciocia na wydaniu.

2 i pół roku ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo. Obrońca prywatny p. Andrzejczak został skazany wyrokiem izby karnej sądu okręgowego w Grudziądzu na 2 i pół roku ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo.

Kradzież w mieszkaniu nauczyciela. Nauczycielowi szkoły wydziałowej p. K. skradziono dwa nowe garnitury.

Pożar w „Polonji". W lokalu Klubu Polskiego, mieszczącego się o piętro wyżej, wybuchł pożar, który na szczęście został w porę zlokalizowany. Meble klubu uległy częściowemu zniszczeniu.

Zasłużona kara. Jan Tass, znany złodziej kieszonkowiec, dopuścił się nowej kradzieży, za co wyrokiem izby karnej w Starogardzie został skazany na ośm miesięcy więzienia.

Tuchola.

TUCHOLA. (Zgon.) W ub. sobotę, dnia 15 bm. zmarła prawie nagle Marja Alfarja Scheide, siostra profeska ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Zmarła Siostra była od długich lat czynna przy tut. klasztorze SS. Elżbietanek.

Zmiana własności. Posiedziciel p. Napierkowski z Koślinki sprzedał swą nieruchomość za 12.000 zł posiedzicielowi p. Skurowi z Nowej Tucholi.

Sprzedaż drzewa opałowego. W czwartek dnia 20 bm. sprzedaje Państwowe Nadleśnictwo Woziwoda, o godz. 10 w lokalu p. Glazy w Kiełpinie, drzewo opałowe Handlarze drzewa od licytacji wykluczeni.

Wśród nauczycieli szkół powszechnych. W zwykłym lokalu zebrań odbyło się w ub. piątek walne zebranie tut. Koła Chrz. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych. Obrady zagaił prezes p. Ossowski; sprawozdanie z calorocznej pracy zarządu zdała sekretarka p. Wojnarowiczówna. Komisja rewizyjna, składająca się z pp. Zöllera i Woelka przeprowadziła rewizję ksiąg, które zastano w najlepszym porządku. Do nowego zarządu wybrano: pp. Ossowskiego z Tucholi - jako prezesa, J. Urbańskiego z Żalna - zastępca, Wojnarowiczówne z Tucholi sekretarką, Woelkego z Tucholi skarbnikiem. J. Wróblewski z Jeleńcza i Ogrzewalski z Gostyczyna - ławnicy. W wolnych wnioskach proponowano utworzyć nowe Koło w Cekcynie.

Kradzież roweru. Dnia 13. bm. skradziono stojący przed oberżą Cybulskiego w Cekcynie pow. Tuchola rower męski, należący do Józefa Barwiny, wartości 150 zł.

Z za kulis historji.

Dlaczego Henryk Walezy opóźnił swój przyjazd do Polski?

I.

Nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego Polacy po śmierci Zygmunta Augusta, zdecydowali się na tak nieodpowiedniego dla Polski króla jak Henryk Walezy.

Ten książę próżny, rozrzutny, zniewieściały i rozpustny do najwyższego stopnia — nie mówiąc już o gorszych rysach jego charakteru — robiący ze siebie na poły kobietę, na poły błazna, nie nadawał się wogóle na monarchę, a w naszej ojczyźnie, potrzebującej króla, któryby posiadał wielką tężyznę duchową i fizyczną i bardziej rycerskie upodobania, musiał wyglądać naprawdę groteskowo.

Już sama jego powierzchowność, jakkolwiek był przystojny, robiła nieco dziwne wrażenie: śmieszna bowiem afektacja w zachowaniu i zniewieściałość w stroju psuła to, czem obdarzyła go nawet dość hojnie natura. Włosy swe fryzował w misterne pukle, w uszach nosił podwójne kolczyki, zakończone długiemi wisiorami z pereł i drogich kamieni, a szyję otoczoną i otoczoną strojnym koronkowym kołnierzem, zdobił jeszcze naszyjnik z ambry oprawnej w złoto, a mającej wydawać miły zapach.

A jakie życie prowadził przyszły król Sarmatów na rozwiązłym dworze francuskim!

Dwór ten słynął z pięknych kobiet, stanowiących otoczenie matki królewskiej, Katarzyny de Medici, która wzywała je do swych intryg, tolerując w tym celu, a nawet ułatwiając im stosunki miłosne.

Zepsucie Henryka Walezego nietylko dorównywało rozpuście innych, ale przewyższało je jeszcze.

Upodobania jego bowiem szły w dwóch kierunkach; składał hołdy pięknym damom i otaczał się faworytami.

Ci tzw. „mignoni" byli to młodzieńcy z najlepszych rodzin, którzy upodobniali się zupełnie strojem i zachowaniem do kobiet, jedynem zaś ich zajęciem było towarzyszyć księciu w jego zabawach i rozpuście.

Inną, niezdrożną już wprawdzie, lecz doprowadzoną do śmieszności pasją Henryka Walezego były małe pieski liońskie, na które wydawał podobno 100 tysięcy talarów w złocie rocznie.

To upodobanie jego sięgało tak dalece, że gdy usłyszał o jakimś pięknym okazie, ulubionej przez siebie rasy, musiał za wszelką cenę go zdobyć, posuwał się nawet do wykradania piesków właścicielowi, czy właścicielce.

Przytem jednak Henryk Walezy zdradzał pewne szlachetniejsze czy poważniejsze upodobania. Próbował nawet studjów naukowych; od czasu do czasu popadał znów w dewocję, lecz wszystko, co czynił, było zabarwione śmieszną afektacją. Takie chwile zresztą trwały bardzo krótko i potem z tem większą namiętnością wracał do swych zwykłych zabaw i rozwiązłego życia. Henryk Walezy był typowym degeneratem, jak zresztą wszystkie dzieci królowej Katarzyny, u których odezwała się zepsuta krew jego dziadów, Franciszka I. i Wawrzyńca de Medici; obydwaj umarli na tzw. wówczas francuską chorobę, która była klęską tej epoki.

Zwyrodnienie naszego króla ujawniało się może jeszcze w wyższym stopniu, aniżeli u reszty jego rodzeństwa. Stąd to pochodzą liczne sprzeczności jego charakteru, wśród których dostrzec można niejeden rys szlachetniejszy, przytłumiony jednak przeważającą ilością odrażających wad i niemiłych przywar. Stąd jego dziwaczne fantazje i śmieszne upodobania, graniczące częstokroć prawie z szaleństwem.

Henryk Walezy był jedynem z dzieci Katarzyny Medycejskiej, które ona naprawdę kochała. To też marzyła, by czoło jego uwieńczyć koroną, tembardziej, że przepowiedziano jej, iż wszyscy synowie zasiądą na tronie.

Dawno już swe oczy zwróciła ku Polsce, wiedząc, że Polacy po śmierci bezdzietnego Zygmunta Augusta będą musieli czynić wybór pomiędzy obcemi książętami. Wysyłała też ona swych zaufanych, by zbadać opinję i zyskać w Polsce jak największą ilość zwolenników. Przeważna część szlachty polskiej skłaniała się rzeczywiście do elekcji „Pana Gaweńskiego" (nazwę tę urobiono stąd, że Henryk nosił tytuł księcia andegaweńskiego), jak brzmiało popularne miano francuskiego kandydata.

„Noc świętego Bartłomieja" zmniejszyła jednak szanse Henryka. Wieść o strasznem wymordowaniu Hugenotów, w którem przyszły monarcha polski odegrał brzydką bardzo rolę, zachęcając brata i matkę do większego krwi rozlewu, rozeszła się rychło po całym świecie i złe wrażenie zrobiło w Polsce. Bawiący jednak tam wysłannik dworu francuskiego biskup Monluc, starał się słowem i pismem usprawiedliwić grozę „krwawego wesela paryskiego", umniejszyć liczbę ofiar, a zwłaszcza oczyścić z zarzutu współudziału Henryka Walezego.

Usiłowania jego odniosły w istocie pożądany skutek i w sierpniu 1573 r. przybyli posłowie polscy do Paryża, by ofiarować księciu Anjou koronę królewską. Tu warto wspomnieć, jakie wrażenie zrobili nasi przodkowie, ci rzekomi „barbarzyńcy ze wschodu" na kulturalnych Francuzach.

Oto, co powiada o nich jeden z historyków francuskich Mézeray: „Pomimo ich (Polaków) dzikiego wyglądu, nie było przecież pomiędzy nimi ani jednego, któryby nie posiadał pewnego wyższego wykształcenia, jakoteż nie rozumiał, a nawet nie mówił po łacinie. Nasi, wystrojeni, niby panny, dworzanie, byli po większej części tak niewykształceni, jak tylko kobiety pozwolić sobie na to mogą; zabawiali cudzoziemców jedynie ukłonami, a na ich pytania odpowiadali przeczącem wstrząsaniem głowy. Musieli się rumienić za swój brak wiadomości i zaczęli cenić naukę. Polacy byli bardzo zdziwieni, widząc, że nasi panowie nie umieją po łacinie i ganili złe wychowanie Francuzów."

J. Str.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dnia 19 bm. o godz. 8 wieczorem po raz trzeci świetna komedja Z. Marynowskiego pt. „Samolot S. P. 13", która na dwóch pierwszych przedstawieniach zdobyła sobie olbrzymi sukces, dzięki świetnej grze artystów i doskonałej reżyserji p. Orzechowskiego.

W przygotowaniu arcywesoła i melodyjna operetka Waltera Kollo pt. „Gwiazda Filmu" która będzie stanowić prawdziwą atrakcję świąteczną.

Nabożeństwo żałobne. Dnia 17. bm. o godzinie 9 rano odbyło się w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne za spokój duszy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza, w którym udział wzięli przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, komunalnych, wojskowych, oraz ludność cywilna.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 2 do 8 bm. urodziło się 11 chłopców, 14 dziewcząt w tem 5 nieślubnych, razem 25 dzieci. Zmarło 13 mężczyzn, 7 kobiet i 6 dzieci, razem 26 osób. Ślubów zawarto 4.

Kradzieże. Dobrosielskiej Marji, skradziono obrączkę ślubną, wartości 50 zł. — Knotowskiemu Szlamie z Warszawy skradziono portfel z zawartością 930 zł w. poczekalni dworca Toruń-Przedmieście. — Szwargolińskiej Czesławie zam. w Steklinie pow. Lipno, skradziono na targu kilka kur. — Żelaskowskiej Czesławie, zam. przy ulicy Jana Olbrachta 9, skradziono śniegowce, wartości 23 zł. — Paliwodzie Walerjanowi zam. przy Szewskiej 12, skradziono zegarek i 5 zł.

Oszustwo. Dostawca węgli Piotrowski Antoni, zam. w Toruniu przy ul. Podgórnej 36 popełnił oszustwo przy dostawie węgla Pawelskiemu Augustynowi, zam. ul. Piekary 13, dając zamiast pełnego centnara (100 f.) tylko 74 funty.

Nieszczęśliwy wypadek. Amalja Wiśniewska, zam. ul. Wybickiego 41 wychodząc z mieszkania, pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, iż doznała poważnych obrażeń ciała.

Pożar w kominie. Zapaliły się sadze w kominie domu przy Rynku Staromiejskim 27. Pożar zlokalizowano przez domowników.

Pożar domu. Spalił się dom mieszkalny wraz z stajnią i stodołą, należący do rolnika Jana Zielińskiego z Bierzgłowa, pow. Toruń. Pożar powstał przez wadliwe urządzenie komina. Straty wynoszą 6.000 zł.

Kursy podkuwaczy koni. Kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpocznie się od dnia 2 stycznia 1929 roku i trwać będzie 3 miesiące. Kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje kierownik p. Dąbrowski, Toruń, ul. Prosta 30.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 15. bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy budowie mostu na Wiśle robotnik Fr. Kowalkowski, który odniósł okaleczenie nogi. Przewieziono go do szpitala.

Następny z kolei kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się dnia 1 stycznia 1929 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy. Dąbrowski, Toruń, ul. Prosta 30.

Chojnice.

Zebranie Zw. Urzędników Kolejowych. W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu p. Jażdzewskiego zebranie miesięczne Z. U. K., pod przewodnictwem prezesa p. Dzięgielewskiego. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, prezes koła p. Dzięgielewski, zdał obszerne sprawozdanie, z odbytego zjazdu prezesów Z. U. K. w Laskowicach. W wolnych głosach przemawiali pp.: Osowski, Buczkowski i inni, którzy poruszali sprawę stosunków sanitarnych na kolejach.

Przysięga rekrutów. W ub. wtorek odbyła się na placu garnizonowym przysięga rekrutów. Po przysiędze odbył się tradycyjny wspólny obiad żołnierski z udziałem oficerów garnizonu. Nastrój wśród braci żołnierskiej był serdeczny i miły.

Odznaczeni zostali odznaką honorową Frontu Pomorskiego pp. podprokurator przy sądzie powiatowym p. Wysocki i urzędnik prokuratury p. Józef Knitter.

Uroczyste poświęcenie organów kościelnych. Niezwykła uroczystość odbyła się w ub. niedzielę dnia 16. bm. w kościele gimnazjum. Mianowicie, długo oczekiwane organy kościoła gimnazjalnego, które zostały rozebrane i oddane do reparacji i remontu, zostały w niedzielę uroczyście poświęcone. Przy tej okazji przybył do Chojnic z Torunia ks dr. prałat Kirstein (dzięki któremu zebrano odpowiedni fundusz na remont organów) — który w asyście ks. kuratusa Niklewskiego i ks. Gzemskiego odprawił uroczyste nabożeństwo, oraz wygłosił piękne kazanie okolicznościowe. Następnie odbyło się poświęcenie organów. Błogą była chwila, gdy z chóru odezwały się piękne organy oraz pienia chóru gimnazjalnego i orkiestry pod batutą prof. Wagnera.

Z wystawy haftów kaszubskich. „Cudze chwalicie — swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie". Piękne słowa i piękna myśl. Ile artyzmu posiadają „białogłowy" — ile kunsztu w nich spoczywa, świadczyć o tem może wystawa prac i haftów kaszubskich, urządzona w ub. niedzielę w „Księgarni Polskiej". Wszystko co widziałem, było piękne i wykonane wprost artystycznie, misternie. Piękne były haftowane kobierce, serwety, abażury, poduszki i wiele, wiele innych rzeczy. Należy się uznanie firmie „Krzemiński", która przyczyniła się wiele do upiększenia wystawy inicjatorek.

Z życia Zw. Inwalidów Wojennych. Na ostatniem zebraniu Koła Zw. Inw. Woj. uchwalono urządzić gwiazdkę dla sierot i wdów. Tradycyjna gwiazdka połączona z różnemi niespodziankami odbędzie się w przyszłą niedzielę w hotelu „Centralnym".

Wieczornica Misyjna. W ub. niedzielę, dnia 16. bm. odbyła się w hotelu „Centralnym" wieczornica misyjna, na której wygłosił O. Jan piękny, interesujący wykład o misjach katolickich. Wykład, jak i sama wieczornica wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Gniew.

Z życia Powst. i Woj. Odbyło się tu miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. Na zebraniu tem bardzo dużo wojaków wstąpiło w szeregi towarzystwa, Towarzystwo żywi nadzieję, że za ich przykładem podążą i inni obywatele m. Gniewu. Nowym komendantem wybrano p. Haydera, zastępcą p. Różańskiego. Po zebraniu odbyło się strzelanie o nagrody, które ofiarowało obywatelstwo m. Gniewu, za co zarząd składa staropolskie podziękowanie „Bóg zapłać". Najlepszym strzelcom przyznano nagrody, mianowicie: p. Bonifacy Ponczek otrzymał zegar stojący, nagroda I.; p. Ignacy Gliński, łyżkę alpakową, nagroda II.; p. Łukowski Sylwester papierośnicę, nagr. III.

CZERSK. (Żywiołowy protest przeciw pojedynkom.) W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kongregacji Mężczyzn kat., które zagaił prezes ks. prob. Szprengel. Zebrani zaprotestowali przeciwko pojedynkom. Referat na ten temat wygłosił ks. wikary Lange.

Z Grudziądza.

Druga konferencja wywiadowcza w bież. roku szkolnym odbędzie się w czwartek, 20. bm. o godz. 18.15 w auli. Dyrekcja.

Zebranie radców sierot w Sądzie Powiatowym. W ub. poniedziałek odbyło się w Sądzie Powiatowym zebranie t. zw. radców sierot miasta i powiatu grudziądzkiego. Obszerna sala Sądu Powiatowego nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. ks. prałata Dembka, ks. radcę Wojciechowskiego z Radzyna, ks. kuratusa Klundra, następnie reprezentanta starostwa, magistratu (p. radcę Nowakowskiego) nauczycielstwa, kupiectwa itd. Zjazd zagaił wstępnem przemówieniem sędzia Poleski. Prelekcję wygłosił aplikant sądowy p. Relski, który w dłuższem przemówieniu wykazał, jakie obowiązki ciążą na pp. radcach i opiekunach sierot itp. oraz kuratorek. Zebranie miało charakter bardzo poważny i pouczający.

Msza św. żałobna za spokój duszy pierwszego prezydenta śp. Narutowicza. W kościele farnym odbyła się w poniedziałek 17. bm. o godzinie 9.30 msza św. żałobna za spokój duszy pierwszego prezydenta śp. Gabrjela Narutowicza; odprawił ją ks. prałat Dembek w asyście księży Malinowskiego i Dembskiego. Katafalk był pięknie przystrojony w zieleń, staraniem inspektora ogrodnictwa miejskiego p. St. Wotwuda. W presbyterjum zauważyliśmy p. prezydenta Włodka, starostę Czarlińskiego, prezesa Rady Miejskiej adw. Lychowskiego, dowódcę 16 dywizji gen. Rachmistruka, pułkownika Jarnuszkiewicza oraz dowódców wszystkich pułków garnizonu grudziądzkiego, dalej Magistrat m. Grudziądza z p. wiceprezydentem Krobskim na czele. Sąd reprezentował dyr. Lachecki. z Okręgowego Urzędu Ziemskiego prezes p. Dykier, nast. poseł radca Baranowski, Urząd pocztowy p. dyr. Krol, szkolnictwo reprezentował insp. Sowiński i wszyscy rektorzy szkół powszechnych, dalej prezes Pom. Izby Rzem. p. dyr. Grobelny, wszyscy dyrektorzy tut. gimnazjów, policję państwową reprezentował kom. St. Klamut, ze Straży Pożarnej p. Kaszewski. Kościół wypełniony był po brzegi publicznością. Rekwie żałobne odśpiewał przy katafalku ks. prałat Dembek w asyście księży. Malinowskiego, Łęgi i Dembskiego. Na chórze pieśni żałobne odegrała orkiestra 64 p. p. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. kapitana Dulina.

Wystawa Szkoły Sztuk Pięknych. W ub. niedzielę dokonano otwarcia wystawy Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu pod kierownictwem zasłużonego na polu krzewienia sztuki malarskiej na Pomorzu, prof. Szczeblewskiego. — Zainteresowanie wystawą jest bardzo duże, czego dowodem jest tłumna frekwencja zwiedzających. Zanim podamy obszerniejszą recenzję, już dziś zwrócić chcemy uwagę na nazwiska wybitnych uczniów szkoły, mających na tej wystawie swe malarskie eksponaty; panie: Alberska, Borchsenius, Brzezińska, Głazikówna, Gutowska, Hincówna, Strumpfówna, Terpiłowska, Tollikówna oraz panowie: Patoka, Drążewski Korczakowski i inni. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 przed poł.

Z Tow. Muzycznego. Ruchliwe Tow. Muzyczne pracujące w Grudziądzu w celu szerzenia kultury muzycznej, urządza od 1 stycznia 1929 r. dla uczniów i uczenic niezamożnych rodziców kursy gry skrzypcowej za opłatą tylko 10 zł miesięcznie po trzy lekcje tygodniowo. Powstanie tego kursu spotkało się z wielkiem uznaniem publiczności, które dają wyraz w licznych podziękowaniach do dyrekcji Instytutu Muzycznego. Uczni i uczenice na ten kurs przyjmuje dyrekcja Instytutu Muzycznego od 15. bm. przy ulicy Kościuszki nr. 24 parter pr.

Nowa agenda handlowa. Pan Wacław Jaroszewski, właściciel firmy „Kurjer Inwalida" Grudziądz, ul. Mickiewicza 23, telefon 179 wydał bardzo praktyczny notatnik terminowy na każdy dzień roku. Agenda p. Jaroszewskiego jest bardzo praktyczna i polecenia godna. Cena za egzemplarz tylko 2 zł.

Zebranie informacyjne Sekcji Sportów Zimowych Sokoła I. W środę, dnia 19. bm. o godzinie 20 odbędzie się zebranie informacyjne Sekcji Sportów Zimowych Sokoła I. w hotelu Kellasa przy ulicy Wybickiego.

Wystawa Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej przy Farze. Przedświąteczne ożywienie naszego miasta wyraża się w urządzeniu wielce pożytecznych wystaw i pokazów robót. Dobrze się stało, że poszczególne organizacje właśnie chwilę przedgwiazdkową wybrały, ażeby niejednemu podsunąć myśl, co w podarunku kupić miłego, pożytecznego i przytem taniego. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej przy Farze urządziło wystawę robót ręcznych w salce parafjalnej. Otwarcia wystawy dokonał ks. Dembski, patron młodzieży, w niedzielę o godz. 1. Najładniejsze prace mają być nagrodzone. W tym celu odbędzie się posiedzenie sądu konkursowego, do którego należą panie: Ruchniewiczowa, Marchlewska, Kruszonowa, Bronikowska, dr. Majowa, Lesińska i siostry przełożone z Rybackiej. Specjalną uwagę warto zwrócić na dział misyjny, obfitujący w ładne robótki kościelne, które będą ofiarowane Misjonarzom. Wystawa otwarta codziennie. Polecałoby się nie zapomnieć o niej, zwłaszcza o tem niech pamiętają nasze Szanowne Czytelniczki.

Zjazd delegatów Tow. Śpiewaczych Okręgu II. w Grudziądzu.

W ub. niedzielę, dnia 16 bm. zwołał Okręg II. Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych w Grudziądzu swój doroczny walny zjazd delegatów, który odbył się w Grudziądzu, w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego.

Okręg II. Pom. Zw. Kół Śpiew. Toruń składa się z kół w powiatach: Miasto i powiat Grudziądz, powiat chełmiński i świecki.

Zjazd zagaił prezes okręgowy p. Czesław Nowacki, witając serdecznie honorowego prezesa okręgowego ks. dziekana Konitzera ze Świecia, prasę i licznie zebranych delegatów.

Na marszałka walnego zjazdu powołano honorowego prezesa okręgu ks. dziekana Konitzera, który od szeregu lat jest prezesem Koła śpiew. św. Cecylji w Świeciu i bardzo intensywnie zajmuje się pieśnią i muzyką polską. Czcigodny ks. dziekan Konitzer wzruszony dowodami szczerego przywiązania i sympatji marszałkostwo zjazdu przyjął.

Sekretarką wybrano p. Szmytównę z Świecia a ławnikami p. Czortka z Lisewa i p. Wielochowskiego z Chełmna. Protokół z zebrania konstytucyjnego przeczytał sekretarz okręgu p. Dominicki.

Życzenia złożył zjazdowi w imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. St. Kunz.

Sprawozdanie zdali: prezes p. Czesław Nowacki, który uwypuklił pracę zarządu w ciągu roku, zaś sekretarz p. Dominicki złożył obszerne sprawozdanie. Okręg przejął 12 kół, z tych żywotnych jest tylko 8, założono 2 nowe i to w Chełmnie „Dzwon" i w Nowem „Lutnia" Nowopowstały okręg liczy członków 650. Najsprawniej w okręgu działało Koło śpiewu „Harmonja" w Chełmnie, drugie miejsce zajmuje w okręgu Koło śpiewu św. Cecylji w Świeciu którego dyrygentem jest znany działacz śpiewaczy p. rektor Makieła.

Koło śpiewu św. Cecylji w Lisewie zajęło w tej akcji śpiewaczej jedno z pierwszych miejsc.

Koła grudziądzkie pracują intensywnie; na pierwsze miejsce wybiło się koło „Moniuszko" z dyrygentem p. Osińskim.

Skarbnik p. Bork dał sprawozdanie kasowe: dochodu było 364,50 zł, rozchodu 303,95 zł, pozostaje w kasie 60,55 zł.

Dyrygent okręgowy prof. Dawidowicz dał dłuższe sprawozdanie z działu technicznego. Prof. Dawidowicz gorąco zachęcał zebranych, aby masowo wzięto udział w Wszechsłowiańskim Zjeździe śpiewaczym.

W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos prezes „Lutni" p. Trepkowski i oświadczył, że książki kasowe, dochodowe i rozchodowe znajdują się w najlepszym porządku i prosił delegatów, aby Koła swe zaległości wobec Okręgu załatwiały.

Na wniosek p. Wachowiaka uchwalono podziękować Magistratowi m. Grudziądza, szczególnie p. prezydentowi Włodkowi za udzielony Okr. II. subwencję, na wysłanie chórów grudziądzkich na Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy do Poznania. Może inne miasta i samorządy pójdą za tym pięknym przykładem, aby jak największej śpiewaków z Pomorza wysłać na zjazd do Poznania.

W dyskusji zabierali głos pp. prezes Nowacki, prezes „Echa" Wachowiak, dyrygent Koła śpiewu św. Cecylji Czortek z Lisewa, del. „Lutni" Nożyński z Grudziądza, del. „Moniuszki" Stanisławski z Grudziądza, prezes „Lutni" Trepkowski, del. „Harmonji" Wielochowski z Chełmna, prezes „Moniuszki" Stankowski, a odpowiadali pp. prezes Nowacki, dyr Dawidowicz, sekr. Dominicki oraz ks. marszałek Konitzer.

Absolutorjum udzielono zarządowi w myśl wniosku p. Trepkowskiego.

Na wniosek prezesa „Echa" p. Wachowiaka wybrano zarząd dotychczasowy i to: prezesem p. Czesława Nowackiego, jego zast. p. rektora Tałaskę z Lisewa, sekretarzem p. Dominickiego, skarbnikiem p. Borka, dyrygentem p. prof. Dawidowicza — wszyscy z Grudziądza, a jako jego zastępcę p. rektora Makiełę ze Świecia. Ławnikami p. Stankowskiego z Grudziądza i aptekarza p. Szrejera z Chełmna.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. dr. Wasilewskiego, prezesa „Harmonji" z Chełmna, Trepkowskiego prezesa „Lutnia" z Grudziądza i p. Wachowiaka prezesa „Echa" z Grudziądza.

Sprawę Wszechsłowiańskiego Zjazdu śpiewaczego referował prezes p. Czesław Nowacki.

Uchwalono, że przyszły zjazd okręgu II. śpiewaczego odbędzie się w Świeciu, w związku z uroczystością poświęcenia sztandaru Koła śpiewu „św. Cecylji".

W wolnych głosach zabierali głos pp. Czortek z Lisewa, Wielochowski z Chełmna, Wachowiak, Dominicki, Stankowski, Nożyński, Trepkowski — wszyscy z Grudziądza.

+Wystawa żeńskiego hufca harcerskiego.

Z Grudziądza donoszą:

W ub. sobotę wieczorem w gimnazjum żeńskiem przy ulicy Trynkowej została otwarta wystawa żeńskiego hufca harcerskiego. Uroczystość tę poprzedziło krótkie, w pięknej formie wypowiedziane przemówienie komendantki hufca, p. Meisnerówny. Poczem w gorących słowach zwrócił się do młodzieży dyrektor gimnazjum p. Lasowski, wskazując na rozrost ideałów młodzieży, która pracuje pod sztandarami wzniosłych zasad harcerskich ku chwale i pożytkowi lepszego jutra. „Miło mi u wieczora dni moich — mówił zasłużony pedagog — stwierdzić, że szczególnie w naszym zakładzie idea harcerska rozwinęła się, zataczając coraz szersze kręgi". Następnie p. generałowa Rachmistrukowa, przecinając wstęgę, dokonała tym aktem otwarcia wystawy. Obecni wśród których zauważyliśmy p. gen. Rachmistruka, p. dr. Majową, ks. prefekta Jaranowskiego i cały szereg oddanych wychowaniu dziatwy opiekunów, zwiedzili miły i wielce sympatyczny pokaz robót pięciu drużyn hufca harcerskiego. Czego tam nie było: i choinka i robótki ręczne misternie a zdolnie haftowane i wyszywane, na wet bufet itp. ozdoby choinkowe, zabawki dziecięce bardzo praktyczne a zarazem estetyczne, słowem cały świat zainteresowań wieku młodzieńczego. Uwagę zwiedzających zajmuje ładnie oprawiony w ramkach list wybitnego literata Polski współczesnej, tego niepoprawnego żartownisia, uczącego zgnębione społeczeństwo śmiać się przez łzy smutku do słońca nadziei — tego wiecznie młodego Kornela Makuszyńskiego.

Ten wybitny filozof radości życia tak odpowiada na list I. drużyny harcerskiej imieniem Baśki Wołodyjowskiej: .....zaniedbałem pilną robotę i nie wiem czy zdołam, choć me serce ogromnym wzruszeniem nakazuje posłuszeństwo I. drużynie. Ściskam serdecznie ile tam trzeba zacnych dłoni i czynię wyznak na temat: „Czuwaj!" (Czy to tak się robi?). Kornel Makuszyński.

Drużyna dumna jest z posiadania tego listu. Wystawa harcerska sprawia bardzo miłe wrażenie, to też niech nikt nie zaniedba jej odwiedzić.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 grudnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: †† Urbana pap., Nemezjusza.
Jutro: Teofila m., Liberta, Pelagji.
Wschód słońca: godz. 8,13.
Zachód słońca: godz. 15,42.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują:
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i w piątek o godz. 7½ wiecz na afiszu **„Głupi Jakób"**, dla związków zawodowych.

W sobotę premjera operetki Granichstaedtena p. t. **„Orłow"**.

W niedzielę po raz drugi **„Orłow"**.

Mennicą państwową zajmowaliśmy się nieraz. Slawnymi były jej projekty monet wykonywane przez protegowanych demoralnych artystów, choć w całym świecie jest zwyczaj, że rozpisuje się na takie projekta jak najszerszy konkurs publiczny.

Obecnie w miesięczniku „Sztuka złotnicza" znajdujemy ciekawe rewelacje o czynnościach i praktykach naszej mennicy. Z instytutu, mającego służyć celom państwowym, zamieniła się w przedsiębiorstwo zarobkowe, stwarzając zabójczą konkurencję dla odnośnych prywatnych rzemiosł i rękodzieł.

I tak prace, które można zamawiać i w wolnym przemyśle (plakiety, medale itd.) wykonuje mennica, dzięki swym państwowym zasobom i urządzeniom po tak niskiej cenie, że sama nie ma z ich wykonania żadnego zysku, a odbiera zarobek i pracę prywatnym grawerom.

Są jednak artykuły rytownicze, co do których mennica państwowa posiada monopol, jak np wszystkie urzędowe pieczęcie. Tych niewolno gdzieindziej zamawiać, jak tylko w mennicy. Ma to bez wątpienia swoje dobre strony, bo zapobiega fałszerstwom i tem podobnym nadużyciom. Ale też zato pieczęć taka, którąby u prywatnego rytownika kosztowała 5 zł., w mennicy kosztuje 40 zł. Czyli — gdzie się mennica liczy ze współzawodnictwem, tam pracuje pół darmo. A gdzie ma monopol, tam żąda cen bajońskich

W ten sposób instytucja państwowa gospodarować nie powinna!

— **Zniżkowe telegramy gratulacyjne na święta.** Wzorem lat ubiegłych dopuszcza się w obecnym okresie przedświątecznym zniżkowe telegramy gratulacyjne między Polską a Stanami Zjedn. Ameryki Północnej, Meksykiem, Ameryką Środkową i Południową, Niemcami, W. Brytanją i Czechosłowacją.

Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udzielają wszystkie Urzędy Pocztowo-Telegraficzne i samoistne Urzędy Telegraficzne.

— **Obchód gwiazdkowy bydgoskich wioślarek.** Bydgoski Klub Wioślarek urządza swój tradycyjny obchód w czwartek dnia 20 bm. o godzinie 20-tej w sali hotelu Lenginga.

— **Podziękowanie.** Bractwo różańca św. Ojców, przy parafji Najśw. Serca Jezusowego, ofiarowało dla Domu Starców 20 zł na gwiazdkę. Za co składa się ofiarodawcom najserdeczniejsze staro polskie „Bóg zapłać".

— **Czytelnia dla Kobiet** urządza miesięczne zebranie w czwartek 20 bm. o g 5 we własnym lokalu ul. 3 go Maja 13. Panie są proszone o liczny współudział. gdyż oma wiane będą ważne sprawy. Zarazem odbędzie się obchód gwiazdkowy. Uprasza się o przyniesienie podarków dla Schroniska Ociemniałych Kobiet.

— **Ofiarą denuncjantów** padł b. dzierżawca młynów bydgoskich, a obecnie właściciel młyna w Kcyni p. St. Poniecki. Gdy mu się młyn ten spalił, zasypywano prokuraturę denuncjacjami, że to on sam go podpalił, aby uzyskać wysokie rzekomo ubezpieczenie. Ostatnio na skutek donosów sprowadzono go nawet przymusowo na przesłuchy do Bydgoszczy. Stąd powstała pogloska, że został uwięziony. W rzeczywistości jednak prokuratura zwolniła go zaraz po przesłuchaniu, gdyż p. Poniecki udowodnił książkami, że suma odszkodowania nie wyniosła nawet połowy kosztów budowy — nie miał zatem wogóle interesu spowodować pożar młyna. Również bezpodstawnemi okazały się denuncjacje w szczegółach. Nie było przeto powodu do osadzenia p. Ponieckiego w areszcie, a o pinja jego jako poważanego obywatela na tym incydencie nie ucierpi.

— **Podziękowanie.** Związek Adwokatów 70,00 zł, F-a Lloyd Bydgoski 50,00 zł, F-a Impregnacja 25,00 zł, F-a Piliński 25,00 zł Za wyżej wymienione sumy ofiarowane na rzecz gwiazdki dla Polskiego Czerwonego Krzyża składa niniejszem serdeczne podziękowanie

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Obchód gwiazdkowy Zw. Podofic. Rezerwy** W dniu 20 bm o godz. 19-tej Związek Podofic. Rez. Koło Bydgoszcz urządza w Salce p. Kocerki tradycyjny obchód gwiazdkowy, na który uprasza się o przybycie wszystkich członków wraz z rodzinami Dla dzieci przybędzie gwiazdor z obfitemi podarunkami. — Dla dorosłych wstęp 1 złoty.

— **Zameldowanie cudzoziemców.** W związku z przybywaniem do Bydgoszczy w czasie świątecznym cudzoziemców Miejski Urząd Policyjny zwraca uwagę na przepisy meldunkowe w myśl których cudzoziemiec winien być zameldowany w ciągu 24 godzin po przybyciu w Miejskim Urzędzie Policyjnym, Grodzka 32 pokój 1. Biuro czynne jest w dni powszednie od 8—18, w niedziele i święta od 11—13. W nagłych wypadkach meldunkowych zachodzących poza oznaczonemi godzinami urzędowemi dokonać można czynności meldunkowych w przynależnych Komisarjatach P. P.

Obowiązek meldunkowy cudzoziemca ciąży na właścicielu lub dzierżawcy domu, w którym cudzoziemiec przybywa. Winni wykroczenia prawa meldunkowego będą surowo karani.

Wykłady powszechne T. N. S. W.

W środę 19 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali Domu Katolickiego (przy Farze, ul. Grodzka 20) odbędzie się wykład **prof. Straszewskiego** p. t. **„Napoleon i jego otoczenie"**.

Prelegent przedstawi Napoleona ze stro ny mniej znanej. nie jako Boga wojny i po lityka, który dyktował orężem prawa całemu światu. ale scharakteryzuje go na tle życia prywatnego i rodzinnego, jako syna brata, męża i t. d.

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

— **Wieczór śmiechu Koła Dramatycznego.** Sala Kleina, Toruńska 157 w dniu 2-go święta rozbrzmiewać będzie w całej pełni żywym, zdrowym i godziwym śmiechem. W programie dwie 1-aktowe komedje: „Ciotka na wydaniu" i „Jeden z nas musi się ożenić". Tańce solowe i zbiorowe w kostjumach starej Polski wykonane przez naszych milusińskich będą również niemałą atrakcją, tak dla starych jak i młodych. Całość programu poprzedzi referat reżysera koła p. Fr. Lewandowskiego p. t. **„Nasza młodzież a znaczenie sceny".**

W przerwach jak i podczas zabawy tanecznej przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wszystko to pod nazwą „Wieczór śmiechu — prawdy i humoru" połączony z zabawą taneczną urządzi w mieście naszem mało znane, lecz chętne do pracy kulturalno-oświatowej „Koło Dramatyczne" Kujawskie i Toruńskie przedmieście.

Bliższe szczegóły podamy. — Bilety w cenie 1 zł już do nabycia w firmie Makowiecki, ul. Kujawska i w restauracji p. Kleina, ul. Toruńska 157.

— **Jasełka dla dzieci.** Młodzież Żeńskiego T-wa gimnast. „Sokół" odegra w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 4-tej popoł. w Resursie Kupieckiej przedstawienie p. t. „Jasełka", na które to przedstawienie serdecznie zapraszamy młodzież całej Bydgoszczy. Wstęp dla dzieci 20 gr. Dorośli płacą 50 gr. Bilety już poprzednio nabywać można w Sekretarjacie (Filja „Dziennika Bydgoskiego") ul. Dworcowa 2.

Skuteczniejszy od eliksiru życia wynaleziony został środek odmładzający, który zareklamowany zostanie w dniu 31 grudnia w Strzelnicy na „Balu Maskowym" Koła Absolwentów Szkół Handlowych. — Polecamy przekonać się osobiście.

— **Znaleziono** tekę skórzaną, w której znajdował się regulamin pracy w warsztatach kolejowych. Tekę odebrać można w komisarjacie 3 przy ulicy św. Trójcy 18 w godzinach urzędowych.

Koło Komitetu Floty Narodowej

Bydgoszcz-Jachcice.

Przy tutejszej szkole powszechnej zostało założone „Kółko Komitetu Floty Narodowej". Wybrany zarząd przedstawia się jak następuje: pp. nauczyciel Tobolewski — prezesem, kierownik szkoły Sass — wiceprezesem, naucz. Sempołowicz — skarbnikiem, naucz. Czyszyński — sekretarzem.

Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie przez wpisywanie się na członków wspierających z opłatą kwartalną 25 gr. Cel wzniosły i godny poparcia; fundusz, zebrany z tych drobnych wkładek, przyczyni się do stworzenia wielkich pomników na błękitnych falach naszego polskiego morza. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje codziennie, oprócz niedziel i świąt, między g. 5-6 po poł. p. prezes Tobolewski lub Kierownictwo szkoły powszechnej.

Piękny początek zrobiło tutejsze Kółko Rolnicze z p. Janem hr. Bnińskim jako prezesem, na czele — przystępując gremjalnie do Koła Komitetu Floty Narodowej.

Kronika artystyczna.

Popis uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego.

W auli gimnazjum Kopernika odbyły się w niedzielę 16 bm. popisy uczniów z klas: skrzypcowych — dyrektora Jahnkego i prof. Stefana, fortepianowych — prof. Lisieckiego i niższego kursu śpiewu solowego prof. Targońskiej.

Koncert uczniowski dał ponownie dowody wysokich walorów pedagogicznych pp. profesorów i świadczył o zdolnościach artystycznych uczennic i uczniów. Instytut pana Jahnkego, jeżeli będzie się rozwijał nadal tak pomyślnie jak dotychczas, zaliczony zostanie wkrótce w poczet pierwszorzędnych konserwatorjów. O ile można wnioskować z sposobów gry uczniów, posługuje się prof. Jahnke metodą Joachima i Ševčika, prof. Lisicki metodą Leschetickiego. Pani prof. Targońska stosuje metodę włoską, bezsprzecznie najlepszą. Niestety klimat nasz nie sprzyja śpiewającym; ani p. Przybylska, ani p. Obarska, obdarzona lepszym znacznie głosem, nie były dysponowane. Musieliśmy zadowolić się interpretacją mniej więcej stosowną i uśmiechniętą minką. Jako uczennice niższego kursu porwały się obie panie na rzeczy zbyt trudne, jak n. p. Pucciniego solo di Manon z opery „Manon Lascaut" albo Friemanna „Połeciały pieśni moje". Nie wiem, czy obie aspirantki „Bel canta" zajmują się teoretycznem studjum fizjologji głosu, zalecałoby się bardzo.

Z pośród fortepianistek rokują wielkie nadzieje pp. Irena Klikowiczówna, grająca na pamięć bezbłędnie, aż cztery utwory (Paderewskiego, Glucka i Chopina, Rondo c-mol op. 1) i Margot Frohwerk, odtwarzająca I. część koncertu a-mol Schumanna. Jako uczennice VI. i VII. kursu dokonały obie panienki wiele, publiczność słuchała ich gry z prawdziwem zadowoleniem.

Vivaldi († 1743) napisał m. i. koncert na troje skrzypiec i ówczesny fortepian t. zw. cembalo, posiadające ton cienki i krótki. Wobec potężnego Blüthnera, na którym grała z doskonałą techniką p. Halina Targońska, przedstawiały się cienkie tony skrzypiec jako zbyt nikłe i słabe. Kontrast między instrumentami jest w tem wykonaniu za wielki. Utwory mistrzów starych należy wykonać na instrumentach konstrukcji starej; z tego słynie nasza rodaczka Wanda Landowska.

Grze pp. Paslńskiego, Kłobuckiego (z 6 kursu) i p. Sergota (z 5 kursu) nie można nic zarzucić.

Wreszcie należy się prawdziwe uznanie p. Janickiej (9 kurs) za artystyczne odtworzenie koncertu op. 22. g-mol Saint-Saensa. Wielkie dzieło słynnego francuskiego kompozytora (napisał koncertów fortepianowych z orkiestrą aż 5) zrozumielibyśmy o wiele lepiej, gdyby akompanjowała symfoniczna orkiestra. Masa odezwanych tonów, wychodzących z dwóch fortepianów (na drugim fortepianie grał prof. Lisicki) męczy słuchacza, bo daje za mało urozmaicenia.

Zjawiła się w auli gimnazjum Kopernika poważna liczba słuchaczy. Dochód z koncertu przeznaczono na stypendja dla niezamożnych, utalentowanych uczniów.

Malecki.

W tramwaju.

— Pani Łepkowska, mróz chycił, trza bydzie taniej handlować.

— Pan Antkowiak tyż plecie jak pomylony. Jak taniej handlować, dlaczego? Pomidory ścięły mi sie na gałki lodu, ja sama po drodze o mało nie przymarzła do szosy, w piecu mocniej pal. dwie spódnice więcej ubierz — i to sie u pana nazywa taniej handlować?

— Co to bydzie dopiero po nowym roku, gdy na kolei skasują czwartą klase?

— Wtedy to już niewiniu. co bydzie. Bo ja mojigo nie podaruje. Goście muszą za drogę zwrócić, choćby funt pyrek na dwa złote wyszedł.

— A może pani Łepkowska samochód sobie zafunduje?

— Dziś bym kupiła, gdybym miała pewność, że go na handlu sobie odbije. Ale trza znać te miastowe ludzie, te urzędniki skąpe i inne szpekulanty Każdy by jadł, ale kupać chciałby za pół darmo. Mój Boże... samochód! Ja już długo o jakim Forcie myśle, ale z handlu nijak go wyszpekulować nimoge.

— Nie chodź pani codzień do kina, to pani na Forda sobie uszparuje.

— Do kina nie chodzić? Ady wolałabym nie jeść i nie spać. Ja codziń musze popatrzyć na to kochanie różne, na te zbereźnictwa, bo inaczy bym odchorowała. Zawsze myśle sobie: żeby to i ciebie takie szczyńście spotkało!

— Ady pani Łepkowska już sie dosyć w swoim życiu wykochała.

— Co pan baje, panie Antkowiak. Dziecko byłam, jak mnie mąż z domu porwał.

— Oj, pokutuje on tyż zato, pokutuje!

— Przeciwnie bo mu przy mnie życie płynie jak ta śmietana. Ino, że mężowskie kochanie nigdy nie da tego, co daje takie kochanie w kintopie.

— Jak to pani Łepkowska to różnice już wysmakowała!

— Widze przecie, i nie jestem dziecko, abym sie w tem nie miała wyznać. Tak tym kobitom na płótnie zazdroszcze, że aże byde sie musiała z tego wyspowiadać.

— Jeśli pani innych grzychów nima...

— A jakież to ja mam jeszcze grzychy, panie Antkowiak? Widział mnie pan kiedy gdzie albo z kim?

— Na Gdańską i na Toruńską przesiadać!

„Dziennik Bydgoski“ oskarżony o obrazę sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Wczoraj miała się odbyć przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego rozprawa przeciw naczelnemu redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego“ p. Janowi Tesce i odpowiedzialnemu redaktorowi p. Henrykowi Ryszewskiemu, oskarżonym na wniosek prezesa sądu p. Staszewskiego o obrazę sądu.

Akt oskarżenia opiewa:

I. Henryk Ryszewski oskarżony jest o to,

że jako odpowiedzialny redaktor czasopisma „Dziennik Bydgoski“ nr. 250 z 28. X. 1928 str. 7 w ust. 3-cim artykułu „Poczekaj zobaczysz Figla“ tego czasopisma rozpowszechniał **wiadomość świadomie przekręconą o działalności sądu w Bydgoszczy i jego urzędnikach będącej w związku z ich obowiązkami urzędowymi**, a mogącą wyrządzić szkodę Państwu lub wywołać niepokój publiczny przez to, że w związku z toczącą się rozprawą karną przeciw Leonowi Figlowi **odebrane zostało sędziemu Bromirskiemu wskutek zabiegów Poczekaja** — gdy tymczasem prawdą było to, że wskutek ustawowo dopuszczalnego wniosku jednego z posądzonych w tej samej sprawie Senat Karny Sądu Apelacyjnego w Poznaniu uchwałą z 30. 8. 26 r. l. 10 W. 110/26 wyłączył sędziego Bromirskiego od prowadzenia dochodzeń karnych w tej sprawie, — **przez co zarazem fałszywie przedstawiał w druku przebieg będącej w toku rozprawy karnej w celu wywarcia wpływu na sąd lub opinję publiczną i znieważył Sąd.**

I. Henryk Ryszewski i

II. Jan Teska

naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy ulica Poznańska nr. 30 zamieszkały

oskarżeni są o to,

że jako odpowiedzialni redaktorowie drudzy nadto jako autor dali wydrukować w nr. 253 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 1. XI. 1928 nadesłane przez pana prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dn. 30. X. 1928 sprostowanie odnośnie do wspomnianego artykułu Poczekaj zobaczysz Figla wbrew postanowieniom art. 30 prawa prasowego przez to, że nie umieścili sprostowania na naczelnem miejscu tego samego działu, — przez co sprostowane wiadomości osłabili, znaczenie sprostowania przez dobór mniejszych czcionek, niż czcionki użyte w w prostowanym artykule, dodali pod sprostowanie uwagę i to treści ironizującej sprostowania, — nazwali dwukrotnie to sprostowanie sprawozdaniem w celu widocznego znieważenia Sądu, — w końcu o to, że żadnego egzemplarza „Dziennika“ zawierającego sprostowanie nie nadosłali.

Czynami tymi dopuścili się:

obw. I. Henryk Ryszewski odnośnie do A. oskarżenia występku z art. 1 ust. 3 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 10. 5. 1927 r. Dz. Ustaw nr. 45 poz. 399, art. 49 ust. pras. i występku z §§ 185, 196 k. k.

Przed rozpoczęciem rozprawy p. redaktor Teska postawił wniosek, w którym na podstawie artykułu 24 p. k. wyłączył sąd tutejszy jakoteż poszczególnych sędziów.

Wniosek swój uzasadnił red. Teska tem że ponieważ akt oskarżenia zarzuca obrazę sądu, przeto trybunał, jako też poszczególni sędziowie, nie mogą być sędziami w własnej sprawie. Dalej, ponieważ wniosek na ukaranie stawił prezes tutejszego sądu, przeto ludzką jest rzeczą, że sędziowie mogą być skrępowani w swem sumieniu. Wnosi więc o wyłączenie z tej sprawy wszystkich sędziów tutejszych i żąda delegacji innego sądu.

Redaktor Ryszewski przyłączył się do wniosku, dodając, że żaden z miejscowych adwokatów nie chciał się podjąć zastępstwa w tej sprawie właśnie skutkiem krępowania się wobec prezesa sądu i pp. sędziów. Prokurator p. Bitner sprzeciwił się wnioskowi bez żadnego uzasadnienia.

Po dłuższej naradzie sąd przychylił się do wniosku redaktora Teski i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do rozstrzygnięcia.



Z rocznego walnego zebrania Związku byłych Zawodowych Wojskowych w Bydgoszczy.

W sobotę dnia 15 bm. odbyło się w kasynie kolejowem przy ul. Zygmunta Augusta 10 pierwsze roczne walne zebranie związku byłych zawodowych wojskowych, na którem dotychczasowy zarząd złożył sprawozdania z działalności za rok bieżący. Prezes Fr. Kowalski wyjaśnił członkom w dość obszernym referacie, cel i zadania związku, poczem sekretarz Jan Miernik wspomniał o historji związku i apelował do dalszej wytrwałej pracy. Skarbnik związku Fr. Ossowicki przedstawił bilans zatwierdzony przez komisję rewizyjną. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi, podziękował przewodniczący zebrania p. Polsakiewicz członkom zarządu, w serdecznych słowach, za ofiarną pracę, poczem nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: Marjan Polsakiewicz — prezes, Jan Miernik — sekretarz, Bolesław Ernest — skarbnik, Antoni Radomski — zast. prezesa, Józef Spalony — zast. sekretarza, Jan Niestałek — zast. skarbnika. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Chabowski Antoni, jako przewodniczący; Kowalski Franciszek i Dworecki Piotr, jako członkowie. Sąd honorowy tworzą: pp. Ossowicki Franciszek, Szorsz Marceli i Krzak Józef.

— **Walne Zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. Dr. Karola Marcinkowskiego** na miasto Bydgoszcz odbędzie się dnia 21 grudnia rb. o godzinie 6-tej popoł. w małej sali Domu Katolickiego przy farze z następującym porządkiem:

1) Zagajenie,
2) sprawozdanie sekretarza z czynności Komitetu za rok ubiegły,
3) sprawozdanie skarbnika ze stanu funduszów,
4) wolne wnioski.

O liczny udział uprasza zarząd.

Głosy czytelników.

Pod adresem nowego przedsiębiorstwa autobusowego.

Czytałem w „Dzienniku“, że powyższe przedsiębiorstwo zamierza uruchomić autobusy na przedmieściach. Czyn godny pochwały. Zamierzam jednak tą drogą zaapelować do przedsiębiorstwa, by również pomyślało o utworzeniu jednej linji komunikacyjnej w śródmieściu zwłaszcza **począwszy od lotniska**, a skończywszy na Zaciszu. Należałoby przeprowadzić linję ulicami następującemi: Szubińska, Plac Poznański, Kordeckiego, św. Trójcy, Jackowskiego, Garbary, Królowej Jadwigi, Śniadeckich, Krasińskiego, Libelta, Słowackiego, Kopernika, Ossolińskich, Zacisze, Paderewskiego na Słowackiego i napowrót wymienionemi ulicami. Linję zaś prowadzącą **z dworca na Bielawy** należałoby nieco zmienić, a mianowicie: Dworzec, Zygmunta Augusta, Warszawska, Sobieskiego, Hetmańska, Świętojańska, Aleje Mickiewicza, **Paderewskiego**, Chodkiewicza, Senatorska i na Bielawy.

Spodziewam się, że przedsiębiorstwo owe przychyli się do powyższego.

Inż. Karol Mirski.

Komunikat Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Zarząd Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego z siedzibą w Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, że roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 30 grudnia br. o godz. 10,30 przed poł. w salce klubowej Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 25, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie;
2. Wybór prezydjum;
3. Odczytanie protokółu z ostatniego rocznego walnego zebrania;
4. Sprawozdanie ustępującego zarządu;
5. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi;
6. Wybór nowego zarządu:
   a) prezesa, b) 2 wiceprezesów, c) sekretarza, d) skarbnika, e) kapitana, f) 6 członków zarządu, g) lekarza;
7. Ustalenie programu i terminarza zawodów na rok 1929;
8. Sprawa trenera;
9. Sprawa pływalni;
10. Ustalenie preliminarza dochodów i rozchodów na rok 1929;
11. Wnioski;
12. Wolne wnioski;
13. Zakończenie.

O ile w wyznaczonym terminie nie zjawi się statutem przewidziana dostateczna ilość członków, natenczas drugie prawomocne posiedzenie, bez względu na ilość obecnych, rozpocznie się o godz. 11-tej.

Wszelkie wnioski uprasza się składać pisemnie do dnia 28 grudnia br. na ręce sekretarjatu Pom. O. Z. P., Św. Florjana 16.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki.
Malicki, prezes. **Wróblewski**, sekret.

Żeńska drużyno, gotuj się na zlot!

Po sukcesach olimpijskich, gdzie w sporcie kobiecym jako mistrzyni świata p. Halina Konopacka uzyskała rekord światowy, czeka nas w niedalekiej przyszłości sposobność zdobycia nowych laurów zwycięskich.

Na arenie Zlosu Związkowego w Poznaniu musimy zareprezentować się wzorowo i godnie; chcemy tam być poważnym współzawodnikiem i zdobyć należne nam uznanie.

Zlot ten będzie wielkim przeglądem naszych sił, pokazem i egzaminem dorobku ze zdobytej sprawności i osiągniętych wyników, próbą, do jak wielkich rezultatów doprowadzić może umiłowanie sprawy i dobrowolne poddanie się żelaznej organizacyjnej dyscyplinie.

Chciałybyśmy, by drużynę naszą wracającą ze Zlotu Związkowego, witało całe miejscowe społeczeństwo tak, jak witano zwycięskich olimpijczyków.

Druhny! Od Was zależy, jaką opinję wyrobi sobie „Sokół Żeński“ na powyższym zlocie, dlatego też przybywajcie tłumnie i regularnie na ćwiczenia, a jako kardynalny warunek niech będzie, nie stracić ani chwili do uzyskania sposobności na udoskonalenie tego, co nie jest doskonałem.

Gdy tak pracować będziemy, jak dobro ogólne wymaga, przysłużymy się dobrej sprawie.

Pracujmy więc dla Tej, której wolności gorąco pragnęłyśmy. Budujmy ofiarną pracą Jej najwspanialszy rozkwit, potęgę i przyszłość.

Dział społeczny.

Socjaliści wstydzą się swoich członków.

W Cieszynie na Śląsku (b. zabór austrjacki) odbyły się 8. bm. wybory do Rady Kasy Chorych. Socjaliści wysunęli tam nie tylko listę pracobiorców, ale i pracodawców. W grupie ostatniej socjaliści zdobyli jeden mandat. Centralny organ P. P. S. w Warszawie „Robotnik“ donosi o tem, pisząc, że **„w grupie „pracodawców“ zdobyli całkiem niespodziewanie jeden mandat“.**

Jakoś im trudno przyznać się do tego, że wśród „uciskającego proletarjat kapitału“ są socjaliści. Trochę się tego swojego członka wstydzą.

Socjalistyczna lista pracodawców to bądź co bądź dziwoląg.

Na marginesie.

Afera, która może stać się skandalem. — Dlaczego robotnicy magistraccy otrzymają tylko 25% dodatku świątecznego.

Bydgoszcz, 17 grudnia.

W Białymstoku toczył się proces, którego wyrok i w stosunkach bydgoskich może mieć dalekonośne znaczenie.

Mianowicie tamtejsza Kasa Chorych oskarżyła fabrykanta Dawida Gordona o sprzeniewierzenie, które polegało na tem, że Gordon, pomimo iż potrącał swoim robotnikom część opłat na Kasę Chorych, składek tych do Kasy nie odprowadził, tylko zużył je na swe potrzeby. Sąd skazał Gordona na 1 miesiąc aresztu.

Wyrok ten ma zasadnicze znaczenie, ponieważ sąd w ten sposób stwierdza, że nieodprowadzenie swemu celowi robotniczych składek nosi znamiona przywłaszczenia.

Dla Bydgoszczy zaś wyrok ten może być o tyle ważny, że i tu jest pewna bardzo wielka instytucja, której dyrektor potrącał swoim pracownikom składki na Kasę Chorych ale także ich nie odprowadzał, tylko obracał na inne cele. Sprawa ta jest głośną, bo chodzi tu o sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

*

Na posiedzeniu Magistratu uchwalono wypłacić urzędnikom miejskim 50% miesięcznej gaży tytułem dodatku świątecznego. Dodatek ten przyznano atoli tylko tym urzędnikom, którzy z racji krótszej służby nie otrzymali 15-procentowego dodatku komunalnego jako wyrównanie za wstrzymanie im tego dodatku w powyższej wysokości przez szereg ostatnich lat.

Sprawa ta przyjdzie jeszcze na czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej, która uchwalony dodatek świąteczny podniesie bez wątpienia do 100%, na co magistrat z góry się już godzi.

Robotnikom uchwalono wypłacić 25% dodatku świątecznego, a to z tego powodu, ponieważ w tym roku płace robotników zostały już trzykrotnie podwyższone razem o 28%.

Nie jest jednak wykluczone, że Rada Miejska i w tym wypadku podwyżkę uchwali ze względu na bardzo ciężkie położenie tych ludzi.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 20 GRUDNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. 14,15—14,30: Komunikaty: gospod., rolniczy, PAT itd. 17,35—18,00: Kurs elem. języka francuskiego. 18,00—19,00: Audycja literacka (Transm. z Warszawy). 19,00—19,25: Odczyt pt. „Z dziejów prawa małżeńskiego w Polsce“ — ks. dr. Kubik. 19,30—19,55: Odczyt roln. pt. „Opłac. pasz treściwych“ — p. inż. Hozer. 19,55—20,10: „Chwila poezji“ — p. kpt. Baumfeld. 20,10—20,30: Nadprogram. 20,30—21,00: Koncert na dwa fortepiany 21,00—21,30: Utwory na wiolonczelę. 21,30—22,00: Dalszy ciąg koncertu na dwa fortepiany. 22,00—22,15: Sygnał czasu, dalszy ciąg komun. kom. Z. O. K. Z. 22,15: Cisza radjowa.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Kom. meteor., gospodarczy i nadprogram. 15,45—16,00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16,00—16,55: Koncert gramofonowy. 17,10—17,35: „Wśród książek“. 17,35—18,00: Odczyt. 18,00—19,00: Audycja literacka. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Rolnictwo“. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00-20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,30: Odczyt „Dzieje Muzyki“ — prof. Stan. Niewiadomski. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Mróz.

(z) Przyszedł zdradziecko, oddawna macki swe rozpuściwszy nad ziemią, ściął w lodową skorupę kałuże wszelkie, a potem rzeczną wodę zaróżowił liczka pięknych pań i panien, poczerwienił nosy panów, szyby pomalował w kwiaty delikatne, wyziębił resztki ciepła, wiszące w przestworzu, a teraz zęby szczerzy i śmieje się z ludzkiej niedoli.

Ludziska gonią po ulicach jak opętani, a kaszlą zawzięcie, niczem kartacze...

Bryłki śniegu i lodu chrupią i chrzęszczą pod nogami, bruki dźwięczą radośnie.

Co chwilę ktoś staje przed termometrem i żałośnie wlepia wzrok w cieniutki pasek, coraz więcej opadający poniżej zera.

— 16 stopni... 17... a nawet więcej. Mróz taki jak w Moskwie.

— Oj tak. Tylko, że on nieszczęściem jest naszem, bo opóźnia przyjazd pociągów i utrudnia wszelką pracę.

*

Z powodu gęstej mgły i ciemności, dziś rano przy ważniejszych ulicach paliły się lampy gazowe. Mróz utrzymuje się ciągle na jednakowym poziomie, a nawet jeszcze wzrasta.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE w Domu Katolickim, ul. Miedza 2. wyświetla arcypotężny film pod tyt. **„Chrystus zwyciężył“**. Początek seansów o 6-ej i 8-ej.

KRISTAL. Doskonałe przysłowie: „Kto się na kogo spuści, tego i Pan Bóg opuści“ znajduje wierne odzwierciedlenie w filmie p. t. **„Mój przyjaciel Harry“**, gdzie istotnie powierzona opiece pewnemu młodzieńcowi narzeczona została jego żoną, czyli pilnował ją dla siebie. Świetna komedja z **Harry Liedtkem i Marją Plauder** bawi i zaciekawia od pierwszej do ostatniej sceny. Nadprogram: „Wacek wynalazca“, farsa oraz tygodnik nowości.

NOWOŚCI. Wstrząsająca tragedja Rosji z okresu pańszczyzny **„Niewolnicy knuta“**, w dalszym ciągu na ekranie. Obraz pierwszorzędny i zasługuje na najwyższe uznanie.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla wytworny film p. t. **„Lekkomyślny książę“**. W nadprogramie tygodnik Paramontu.

CORSO. Dziś premjera wielkiego dramatu sensacyjnego p. t. **„Siła przed prawem“**. Film ten ilustruje walkę na śmierć i życie pewnej grupy osadników z bandą opryszków. W roli głównej niezrównany Fred Thomson, któremu dzielnie sekunduje piękna Nora Lane. Nadprogram „Papa się żeni“ i „Strachy na Lachy“.

— **Ś. p. Anna Zwierzycka.** Żeńskie Tow. gimnast. „Sokół“ w Bydgoszczy poniosło dotkliwą stratę. Zmarła bowiem śp. Anna Zwierzycka, jedna z pionierek Żeńskiego „Sokoła“, która od chwili jego założenia służyła sprawie sokolej. Mimo obowiązków domowych zmarła brała żywy udział w pracach gniazda, siejąc przez pogodę ducha oraz usposobienie proste a szczere wśród żeńskiej młodzieży sokolej radość do życia i pracy. To też żal i smutek po stracie zasłużonej członkini i prawdziwej Polki jest ogólny i szczery, a pamięć tej świetlanej postaci wśród członkiń nie wygaśnie. Niech odpoczywa w pokoju!

— **Dziś koncert w Strzelnicy.** W dniu dzisiejszym urządza młodzież prywatnego Seminarjum Żeńskiego, Gimnazjum Klasycznego i Humanistycznego — koncert w Strzelnicy o godz. 19-tej. Czysty zysk przeznaczony na budowę ołtarza w kaplicy poległych. Obywatele! Przyjdźcie tłumnie do Strzelnicy, by okazać, że jest wam droga pamięć o poległych żołnierzach.

— **Kursy amatorskiej gry scenicznej.** bezpłatne zupełnie, urządza miejscowe Towarzystwo Miłośników Sceny. Sympatyków gry amatorskiej T-wo zaprasza na zebranie, które odbędzie się dziś 19 bm. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu Lengninga ul. Długa.

— **Zdenerwowanie wzmożonym ruchem przedświątecznym,** kłopoty z prezentami gwiazdkowymi i zakupami przedświątecznymi. A potem — utęsknione, zdawna oczekiwane święta, miłe chwile i rozkoszny odpoczynek.

Odpowiednie przygotowanie zapasów świątecznych może zapewnić naprawdę miłe spędzenie świąt. Jeżeli natomiast w ostatniej chwili okaże się brak czegokolwiek, może się humor zepsuć na przeciąg całych świąt. Należy mieć na uwadze, że najprawdopodobniej obierzemy wizyty miłych i dawno niewidzianych gości. Jakże przyjemnie nam będzie z tradycyjną gościnnością ich podejmować. Serdeczny nastrój zapanuje w całej pełni dopiero od chwili zjawienia się na stole butelki wybornego konjaku, likieru lub innej wyśmienitej wódki. Tradycyjne znawstwo Zagłobów w tych sprawach, żyje u nas jeszcze. Zatem marka napoju oczywiście tylko krajowego, winna być starannie wybraną, ażeby każdemu nawet najwybredniejszemu z gości odpowiadała. O ile na butelkach widnieć będzie etykieta **„Winkelhausen“**, zadowolenie gości i radość państwa będą wielkie. Ustalona od wielu lat jest sława konjaków, likierów i wódek **„Winkelhausen“**. Wyborny smak, miły zapach i piękne kolory składają się na wyśmienitą całość.

A więc pamiętajmy! Na święta nie śmie braknąć **„Winkelhausena“** na stole. (34550

Solec Kujawski.

Pożegnanie zasłużonego obywatela.

W dniu wczorajszym liczne grono przyjaciół i znajomych, magistrat i cała rada miejska oraz przedstawiciele władz państwowych żegnali p. **aptekarza Bolesława Maternickiego** który sprzedawszy aptekę swoją w Solcu przenosi się do Nowegomiasta na Pomorzu, gdzie przejmuje większą aptekę po swoim teściu. Pan Maternicki przez 10 lat pobytu w Solcu udzielał się społecznie i był jak się mówi „duszą“ miasta. Założył tutaj jeszcze za czasów niewoli, Tow. gimn. „Sokół“; pracował także w polskiej Radzie Ludowej, nie zważając na teror ze strony grenc i hajmatszuców. Po przejęciu Solca przez Polskę pomaga przy organizowaniu samorządu. Jako pierwszy i najdoświadczeńszy członek magistratu zostaje zastępcą burmistrza, powołują go pozatem do wydziału powiatowego, do kuratorjum powiatowej kasy oszczędności i innymi honorowymi obdarzają urzędami. Skromny, sumienny pracowity — pomaga wszędzie bezinteresownie. „Winniśmy służbę Ojczyźnie — pełńmy ją!“ — oto dewiza, która stale przyświecała p. Maternickiemu.

Rozstanie się z Solcem nie było dla niego rzeczą łatwą. Towarzyszą mu do Nowegomiasta serca wszystkich obywateli i życzenia błogosławieństwa Bożego na nowej placówce.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“. Schadzka koleżeńska w czwartek 20 bm. o g. 7-ej w sali „3 Maja“ przy Placu Piast.

Tow. Miłośników Sceny. Dziś, w środę kwartalne zebranie w lokalu Lengninga o g. 8-ej. Sympatycy proszeni.

Koło śpiewu „Chopin“. Dziś w środę lekcja śpiewu z orkiestrą wojskową w kościele garnizonowym. Początek o godz. 7,30.

Tow. Uczniów Kupieckich. Obchód gwiazdkowy w piątek, 21 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga. Na obchód ten zapraszamy wszystkich uczniów zatrudnionych w handlu i biurowości.

„HALKA“. W środę dnia 19. bm. odbędzie się ostatnia lekcja śpiewu przed Bożem Narodzeniem w lokalu p. Blocha. Wszystkich druhów zaprasza uprzejmie **Zarząd.**

Związek Pracowników Kupieckich. Dziś w środę, o godz. 8 wieczorem w hotelu Lengninga zebranie plenarne. Na porządku dziennym bardzo interesujący referat. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Baczność, Tow. Polsko Kat. Rob. parafji Św Trójcy! Pogrzeb długoletniego członka naszego ś. p. Szczepana Szumskiego, odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 2 po poł. z domu żałoby ul. Grunwaldzka 81. na stary cmentarz. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie prosi zarząd.

Baczność, Kat. Tow. Robotn. Pol. pod wezwaniem św. Antoniego. Czyżkówko! Pogrzeb członka naszego ś. p. Szczepana Szumskiego odbędzie się 21 bm. w piatek o godz. 14, z domu żałoby, ul. Grunwaldzka 81. O liczny udział wszystkich członków w pogrzebie prosi zarząd.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele Św. Trójcy. Zebranie plenarne jutro w czwartek o 7 30. Zebranie zarządu dziś, w środę, o 7,30 w biurze parafjalnem.

Giełda warszawska

dnia 18 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	109,50	110,50	109,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	106,50	106 00
5 proc. poż. kon.	000.00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	000,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102 50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	182,50—180,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Zachodni	00,00— 8.,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	82,00— 81,50
Kijewski	00,00— 96,00
Spiess	000,00—230,00
Siła i Światło	110,00—109,00
Chodorów	000—2.0,00
Czersk	00,00— 04,00
Firley	00,00— 5.,00
W. T. Węgla	000,00—098,50
Lilpop	40,50— 00,00
Modrzejów	00,00— 33,50
Ostrowieckie Zakłady	095,50—098,00
Starachowice	00,00— 37,50
Haberbusch	241,00—242,00
Majewski	00,00— 65,00

Bank Polski płacił dnia 19 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	171,21
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,31
szylingi austrjackie	125,09
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,32

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18 12 1928 roku.

Bydło:

Woły:	
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	156—162
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	000—000
b) pełnomięsiste młodsze	140—146
c) miernie odżywione młodsze i dobrze o żywione starsze	116—126
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	168—174
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	154—148
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—128
e) licho odżywione krowy i jałówki	090—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	000—180
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	170—166
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	150—160
e) liche ssaki	136—146

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	200—208
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—200
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—182
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—182
f) maciory i późne kastraty	150—190

Dnia 18-go bm. o godzinie 5½ przed poł. rozstała się z tym światem według upodobania Stwórcy Najwyższego do wiecznej chwały, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia

ś. p. z Kwiecińskich

Anna Zwierzycka

w 53 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony

Bydgoszcz, dnia 18. XII. 1928. **Mąż i rodzeństwo.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. bm. o godzinie 2½ po południu z domu żałoby ul. Dworcowa 73a na nowy cmentarz.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 22-go bm. o godzinie 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego.

(34609

W środę, dnia 19 grudnia 1928 o godz. 5-tej rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św po kilkudniowych cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i teściowa

ś. p. z Welterów

Helena Gacowa

przeżywszy lat 65, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Zielonczyn, Bydgoszcz, Radzyn, Kraków.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby w **Zielonczynie.**

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godzinie 8½ rano w kościele parafjalnym w Nowej Dąbrówce.

(34650

Dnia 17 b. m. zmarł nagle nasz kochany ojciec i teść ś. p.

Szczepan Szumski

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 68, o czem donosi w smutku pogrążona

Córka i zięć.

Eksportacja zwłok odbędzie sie dnia 21 bm. z domu żałoby ulica Grunwaldzka 81 o godzinie 2 po południu na stary cmentarz. (34628

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (19377

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Obuwie i skóry

poleca najtaniej

Konieczny
ul. Śniadeckich 46.
31955

Sniegowce Kalosze

przyjmuje do reparacji

Łazowski
ul. Poznańska nr. 32
Sniadeckich r. 39.

Mam kilka bardzo dobrych używanych 34170

lokomobil do młócarń

fabrykatów „Lanz“, „Föther“, „Wolf“ natychmiast do oddania. Lokomobile te są gruntownie wyreperowane i przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów nowo urzędowo odebrane.

Hugo Chodan
dawniej Paul Seler
Poznań, ul. Przemysłowa 23.
Tel. 24-80.

Ucznia

do drogerji z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje od 1. I. 29. (34294

Drogerja „Wiktorja“
Ildefons Koczwara
Brodnica (Pomorze).

Czytajcie Dziennik Bydgoski!





Gramofony

Płyty

Jerzy Dziembowski

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 1
(obok Bydg. Domu Towarowego) 34636

Praktyczne podarki gwiazdkowe

dla Panów: koszule dzienne, kołnierze, pyjamy, bonjourki, krawaty, rękawiczki, kapelusze, czapki, laski, parasole, pulowery, trykotaże, szale, cachenez, szlafroki, pledy, skarpetki, szelki i t. d.

dla Pań: wykwint. bielizna, pyjamy, pończochy, rękawiczki, szale, apaszki, cachenez, chusteczki, trykotaże i t. d.

Olbrzymi wybór, najlepsze gatunki - Ceny konkurencyjne

Adam Ziemski

Bydgoszcz, Gdańska 21.

33602)

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 20 grudnia br. o godzinie 11-ej przed południem sprzedam publicznie przy ul. Gdańskiej nr. 131 34634

ławkę stolarską (warsztat), leżankę, 100 szt. desek różnej długości za gotówkę najwięcej dającemu.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Z powodu opróżnienia placu

sprzedajemy po znacznie zniżonych cenach

różne sosnowe deski i bale.

34644) **Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.**

Podziękowanie.

Za tak liczne wyrazy współczucia i życzliwości z powodu śmierci naszego jedynego synka

ś. p. **Rysia Ochockiego**

za złożone wieńce i oddanie Mu ostatniej przysługi przez wzięcie udziału w pogrzebie składamy serdeczne **Bóg zapłać.**

Stroskani rodzice
34601) **W. J. Ochoccy.**

KLEPSYDRY

wykonuje czysto i starannie

Drukarnia Bydgoska, Poznańska 30

Z naszej własnej wytwórni

GRAMOFONY

w udoskonalonem wykonaniu

PŁYTY w bogatym wyborze (34642

! W czasie przedświątecznym udzielamy wyjątkowo dogodne warunki spłaty !

„MUSICA“ ul. Dworcowa 90
przy ul. Gamma

Wielka

palarnia kawy i zboża w Poznaniu

w pełnym biegu, dobrze zaprowadzona okolicznościowo do nabycia. Zgłoszenia „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „5194“. (34678

Złote medale

na każdej wystawie.

Zastępstwa:
Warszawa - Katowice
Poznań - Gdańsk - Lwów

Znawcy *kupują*

Pianina Jähne'go

Centrala Pianin

Bydgoszcz
ulica Pomorska 10
Tel. 17-38

31629)

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 20 grudnia br. o godz. 9-ej przed południem odbędzie się w leśniczówce **Rudnik** licytacja większej ilości (34566

drzewa opałowego i użytkowego.

Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką. MAGISTRAT

Zarząd Lasów Miejskich.

NA RATY **NA RATY**

RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

1048

Morderstwo

popełnia każdy na sobie i swych dzieciach, zaniedbując początki **grypy, kaszlu, kataru.** Na wstępie zwalczajcie cierpienie — **używając tylko cukierki pieśiowe** — aptekarza W. Paździerskiego **„PECTUS"** Miodo-słodo-ślazowe, **„TOMSONA"** Eucalypto-mentol

Sprzedaż w aptekach i drogerjach. (34274

Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy niniejszem, że p. **Michał Imbiorowicz**, zamieszkały w Gnieźnie, ul. Rybna nr. 8,

nie jest ajentem naszego Towarzystwa

i **nie** jest upoważniony do przyjmowania ubezpieczeń, ani zadatków, ani jakichkolwiek wpłat dla naszego Towarzystwa. (34629

Generalna Reprezentacja Tow. Ubezp. „Przyszłość"

Bydgoszcz, pl. Chrobrego nr. 8.

Najodpowiedniejszy podarek gwiazdkowy

to polisa ubezpieczeniowa na życie

Tow. Akc. Ubezpieczeń „VITA"

w Warszawie.

Tow. **„VITA"** jest ściśle związane ze Szwajcarskiem Towarzystwem Ubezpieczeń, a mianowicie: **Compagnie d'assurance Union Geneve a Geneve.**

Przyjmuje ubezpieczenia na wypadek **śmierci i dożycie, posagowe, rent, od wszelkiego rodzaju wypadków i odpowiedzialności katastrof kolejowych.** (18773

Generalna Reprezentacja na Pomorze

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18c, telefon nr. 19

Uruchomiliśmy nasz spalony

Tartak parowy w Potulicach

Przyjmujemy znowu wszelkiego rodzaju zamówienia na **drzewo budulcowe, parkany, podłogi,** sprzedajemy detalicznie **deski sosnowe, dębowe, brzozowe i olszowe** we wszelkich rozmiarach i gatunkach. — Przecieramy każdą ilość dostarczonego nam drzewa po cenach bardzo umiarkowanych. 34562

ADMINISTRACJA POTULICE

poczta Nakło — Tel. Nakło 76 — Ślesin 6

Najmilsze podarki gwiazdkowe

Angelus

wody kolońskie
wody kwiatowe



Podarujcie parasole

Najmilsze i najpraktyczniejsze podarki gwiazdkowe są (34169

PARASOLE

dla pań, panów i dzieci poleca wwielkim wyborze po cenach najniższych

Bydgoska fabryka parasoli

Rudolf Weissig

Gdańska 9 — vis a vis Hotelu pod Orlem

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

„Occasion"
Gdańska 31/32, telefon 107, poleca na gwiazdkę duży wybór okazyjnej biżuterji jak to: pierścionki z brylantami i innemi kamieniami, branzolety, zegarki oraz kolczyki. Obrazy Juljusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków oraz innych malarzy polskich, dywany perskie, szale, kilimy, makaty i obiusy. Starożytne mahonie w sztukach pojedyńczych, salony mahoniowe kompletne, pianino, fortepian krótki ładnego tonu bardzo tani, porcelana, bronzy, marmury, szkło oraz wyroby zakopiańskie. Odwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna. 19394

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza. Plac Piastowski 3. Do gwiazdki udzielam 5 procent rabatu. (19374

Okazja
Na gwiazdkę radjo 4-lampkowe z głośnikiem i wszelkiemi przyborami sprzedam tanio Zgłosz. skrytka pocz. Torun 38. 34649

SPRZEDAŻE

Młyny.
Młyn parowy 500 centnarów przemiału, urządzenie nowoczesne, stacja kolejowa w miejscu 250 000 zł, połowę wpłaty. Młyn motorowy 400 ctr. przemiału, kolej w miejscu 200 000 zł, połowę wpłaty. Młyn wodno-motorowy 200 ctr. przemiału przytem 50 morg ziemi 135 000 zł. Młyn motorowy 150 ctr. przemiału, bogata okolica 75 000 zł, połowa wpłaty. Młyn wodny 60 ctr. przemiału i 25 mórg buraczanej ziemi 55 000 zł, wpłaty 30 000 i wiele innych poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Składy
kolonjalne poleca „Ostoja", Dworcowa 59. (19417

Mała posiadłość
na sprzedaż. Zgłoszenia Gołębia 33. (34603

Agentura
Dóbr „Polonja" poleca w olbrzymim wyborze: majątki ziemskie, resztówki, gospodarstwa, młyny, fabryki, domy, dobrze się rentujące, oraz wil. Objekta przeważnie z rąk niemieckich. Browar, młyn i płatkarnia, bardzo dobrze prosperujące, cena 100.000 dol. wpłata podług ugody. Fabryka konserw, objekt kolosalny cena 360.000 zł wpłata 150.000 zł. Tartak parowy, fabryka obróbki drzewa, mebli i skrzyń, oraz przedsiębiorstwo budowlane, cena 220 000 zł, wpłata 150.000 zł. Fabryki maszyn fabryki powozów w Poznaniu i Bydgoszczy. Młyn 600 centnarów przemiału, 400, 350, 300, 250, 200, 150 120, 100 ctn. oraz mniejsze. Domy w Bydgoszczy, Poznaniu, Grudziądzu, Toruniu oraz innych miejscowościach. Proszę żądać bliższych informacji. Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 19411

Majątek
350 mórg pszenno-buraczanej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompl. zabudowanie masywne — cena 220 000 zł wpłaty 80.000 zł 140 mórg kujawskiej ziemi cena 110 000 zł wpłaty 70 tys. zł 84 mórg 40 000 zł 45 mórg — cena 25.000 zł 24 mórg — cena 15.000 zł i dużo innych poleca „Stella" Dworcowa 64. 19398

Hotel
w centrum dobrze prosperujący, dochód około 5000 zł miesięcznie cena 300.000 zł wpłaty 150.000 zł poleca „Stella" Dworcowa nr. 64. 19397

Sprzedam moje 34652
gospodarstwo
84 mórg ziemi pszenno-żytniej, wtem 5 mórg łąki, 2 ogrodu, budynki murowane kryte dachówką, bez żadnych obciążeń, inwentarz żywy i martwy kompletny, 3 klm. od miasta pow. ze stacją kol., cena i wpłata podług ugody. **A. Brzeziński, Rgielsko p. Wągrówiec.**

Dom
2 piętrowy z komfortem w centrum, dochód 700 zł cena 80.000 zł, dom w rodzaju willi z komfortem dochód 1700 zł cena 170000 dom 1 piętrowy z ogrodem w centrum cena 27 tys. zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella" Dworcowa 64. 19396

Restauracja
na sprzedaż w Bydgoszczy, 4 pokoje i kuchnia wolne, ciężko poszkodowany Inwalida wojenny kawa etc, koncesja pewna do objęcia 5.000 zł. Zgł. ogrodnictwo Nakielska 21. 34607

Skład
z mieszkaniem w Grudziądzu sprzedam lub przyjmę spólnika, samotnego. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. Grudziądz. 34645

Pianino
krzyżowe bardzo dobre, tanio na sprzedaż. Zgł. ul. Kordeckiego 34b part. 19415

Baczność szoferzy!
Buty filcowe na sprzedaż. Ugory 41. (34641

Samochód
$1^1/_2$ tonowy marki Opel nowej konstrukcji na sprzedaż. Kordeckiego 15. 34619

Restauracja
w centrum miasta Bydgoszczy, pod korzystnemi warunkami natychmiast do oddania, do objęcia potrzeba ca 6—7.000. Westfalewski, Bydgoszcz Dworcowa 17 tel. 698. 19410

Bufet
kredens elegancki sprzedam 450 zł. Sowińskiego 2. (34618

Sanki
sprzedam tanio. Gabriel, Fordońska 68. (34615

Konie
na biegunach tanio sprzedaje Graczyk, Orla 11. 34617

Samochód
4 osobowy (Opel 9/25 P. S.) w dobrym stanie i nadzwyczaj dobry wóz turystyczny, oszczędny na oliwę i benzynę, sprzedaję z powodów okolicznościowych za cenę przystępną A Gaul, Szumiąca, pow. Tuchola. (34593

Sanie
dębowe 4 osobowe z hamulcem, lampa gazowa na sprzedaż, ul. Gdańska nr. 31-32, IV ptr. prawo. 19393

Swinie
średniaki na sprzedaż. Bydgoszcz, Karpacka 30. 34625

Szal
z kretów, dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż Podolska 1, parter lewo. 19407

Tanio
sprzedam radjo aparat 3 głośniki, używane mebl. kompl. sypialkę, kuchnie, łóżeczka dziecięce krzesła stoły i inne rzeczy. Jagiellońska 37, Szalonek. 19412

Tanio
na sprzedaż rower, 2 duże obrazy, łyżwy, lampa elektryczna do sypialni. Dworcowa 22-23, parter lewo. 19405

Jadalka
sypialka na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4, podwórze. (34633

Samochód
„Hansa" odpowiedni do ciężarówki, maszyna w porządku, opony zupełnie nowe, tanio na sprzedaż. Zgł. pod nr. „874" do biura ogłoszeń „Kurjer", Parkowa. (19406

Na sprzedaż
szafy na 1.10 szerokie. Wiatrakowa 4, stolarnia. 34624

Akwarjum
salonowe z rozmaitemi rybkami sprzedam. Łokietka 21, 1 ptr. 34621

Piesek
rasowy na sprzedaż. Dworcowa 29, 1 ptr. (19387

KUPNA

Poszukuję
kupna domu przy ruchliwej ulicy. Of. z podaniem warunków i ceny pod „nr. 745" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19235

Skrzypce
dobre kupię. Zgł. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „Skrzypce". 19413

POSADY WOLNE

Dzielną
fryzjerkę i pomocnika na stałą posadę poszukuję zaraz. Jarzyna, Sniadeckich 9. 34631

Potrzebna
bona znająca niemieckie do 5-cio letniego chłopczyka na wyjazd do Warszawy. Zgłosić się Reja nr. 6, parter prawo. (34498

Potrzebny
pomocnik fryzjerski samodzielny zaraz na stałe. Bernardyńska 9. (34627

Potrzebny
pomocnik fryzjerski samodzielny zaraz na stałe. Jezuicka 17, Markowski. 34626

Gospodyni
z dobrą prezencją, w średnim wieku, umiejętnością pierwszorzędnej kuchni do samotnego pana poszukuje się od 1 stycznia 1929 r. Of. proszę składać z fotografją pod „S. F." do filji Dz. Bydg. 19382

Osoba
do sprzedaży w kiosku z małą kaucją. Gazeciarnia ul. Marcinkowskiego 1. 19409

Dziewczynę
przychodnią do wszelkich prac domowych przyjmę zaraz. Ul. Kościuszki 52. 19404

2 służące
do wszelkich prac mogą się zaraz zgłosić. Dworcowa 33. 34648

Krawiec (cowa)
samodzielnie pracujący, posiadający cokolwiek gotówki może się zgłosić. Filja Dzien. Bydg. Grudziądz (34613

POSADY POSZUKUJĄ

Potrzebna
na Pomorze wiejska służąca bezwzględnie uczciwa z dobrem gotowaniem do pracy w domu i ogrodzie. Warunek świadectwo kilkuletniej służby w jednym miejscu. Zgłosz. do J. Priewe, Bydgoszcz, Ugory 44. (34637

Techniczkę
dentystyczną pracującą technicznie i ewentualnie operatywnie poszukuje od 1 stycznia 1929 r. na 2—3 miesięczne zastępstwo, ewtl. na stałą posadę. Zgł. pod „A. 200" do Dz. Bydg. (34583

Panienka
z dobrego domu, lat 18, rzetelna, muzykalna, która już pracowała rok w składzie kolonjalnym poszukuje posady do składu kolonjalnego, piekarni cukierni, fajansu lub instrumentów. Łask zgł. do Dz Bydg. pod „Pracowita". 34582

MIESZKANIA

Za wypożyczeniem
8—10,000 zł oddam 4 pok. mieszkanie świeżo wyremontowane w centrum miasta, procent według umowy. Adres wskaże Dz. Bydg. (19380

Mieszkania
1—2—4 i 5 pokojowe. Zgłoszenia Kieliszek i Łomżyński, Plac Piastowski 12. 19408

Mieszkania
pokoje z używaniem kuchni poleca „Ostoja", ul. Dworcowa 59. (19416

Mieszkanie
5-pok. gosp. odnajmie za zwrot remontu. Informacje Wileńska 9, I ptr. prawo od 5—6 popoł. (19381

Dwa pokoje
z kuchnią na I piętrze oddam jako procent za wypożyczeniem 2500 zł. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „2 pokoje". (34647

DZIERŻAWY

Ubikacja
na parterze do wydzierżawienia. Kordeckiego 15. 34620

POKOJE

Przyjmę
jeszcze dwóch uczni gimnazjalnych na stancję. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydgosk., Dworcowa 2. 19414

Stancja
dla uczni szkolnych. Zduny 10, I prawo. 34623

Pokój
dla panienki do wynajęcia. Sieroca 10. 34613

RÓŻNE

Pianino
do ćwiczeń. Chrobrego 13 I p. I wejście praw. (19378

Rzadka okazja.
Kto ma do dyspozycji 1500 zł w gotówce może zapewnić sobie dobrą i stałą egzystencję, wstępując jako wspólnik do powstającego się przedsiębiorstwa, mającego produkować dwa doniosłe wynalazki, które zapowiadają przez swą praktyczność wielką przyszłość, przy intensywnej pracy nowiem można łatwo 1000 zł miesięcznie zarobić. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Rzadka okazja". (34639

20 zł nagrody
uczciwemu znalazcy za zwrot mego portfelu, zawierającego dokumenty i papiery wojskowe, zgubionego w ubiegłym tygodniu w Bydgoszczy. Karol Blohm, Jania Góra, poczta Świekatowo, pow. Świecie. (34651

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz, Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Na gwiazdkę
papier listowy od 15 gr, pocztówki świąt. od 12 gr, albumy do fotografji, kałamarze i inne tanie podarki gwiazdkowe poleca tylko księgarnia „Swit" Bydgoszcz, ulica Sniadeckich 50. (19356

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Pierze gęsie
darte od 6 zł za funt, niedarte najlepsze 7,50, kacze 4 zł również puch. Wysyłka za zaliczką pocztową, niepodobający się towar wymieniam lub pieniądze zwracam. W. Ziarniak, Strzałkowo p. Wrześna. 31762

Krawcowa
na wszelką bieliznę, garderobę i ubranka chłopięce poleca się w dom także na wieś. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Krawcowa". 19333

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod g w a r a n c j a sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28 róg Wełniany Rynek. 2847

6 fotografji
pocztówkowych 4 zł., legitymacyjna 1 zł., portret 2 zł. poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. (19368

Zabawki
poleca Wytwórnia „Wiol" Sienkiewicza 44. (19367

Gry
towarzyskie, żłobki, pocztówki świąteczne, książki do nabożeństwa, różańce najtańniejsze u Pędrackiego Śniadeckich 21. 19252

Strzelby
szable, bębny, trąby, najtaniej kupisz u Pędrackiego Śniadeckich 21. 19251

Wózki
lalkowe, rowerki, drezynki, konie najtaniej sprzedaje Pędracki, Śniadeckich 21. 19250

Lalki
korpusy, główki, peruki, ręce, nogi, pantofelki najtaniej u Pędrackiego, Śniadeckich 21. 19249

Zabawek
wielki wybór poleca Pędracki, Śniadeckich 21. 19248

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (1640

Meble

Jadalnie sypialnie pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (3354

Reperuje
spuszczone oczka w pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Józef Metelski,
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, wstążki, koronki, fartuchy, trykoty oraz galanterje i wyroby skórzane. 34605

Europejska
cukiernia poleca na święta Bożego Narodzenia tort, mazurki, babki, strucle, p i e r n i k i, miodowniki, marcepanki etc., ceny n i s k i e przyjmuje się wszelkie zamówienia. — Gdańska 133. (34525

Wózki lalkowe
dziecięce, rowerki, drezynki, rolerki poleca po cenach konkurencyjnych. Fabryka wózków dziecięcych „Sport" 3 Maja 19, tel. 7. (34517

Lichtarzyki
choinkowe wytwarza jako artykuł masowy Fabryka wyrobów metalowych „Sport", 3 Maja 19, telefon 7. (34518

Klinika lalek
przyjmuje wszelkie reparacje lalek. T. Bytomski, fabryka lalek, Dworcowa nr. 15a, Gdańska 21. (27566

SPRZEDAŻE

Kamienica
III piętrowa, z 4 interesami, c e n t r u m miasta 135.000, wpłaty 75.000. Kamienica II-piętrowa rogowa z 2 interesami, druga III-piętrowa, centrum miasta 120.000 zł., wpłata do umowy. Kamienica II-piętrowa z 2 interesami, piekarnia, do objęcia 40.000 zł., wpłaty 25.000. Dom II-piętrowy z 2 interesami, jeden skład i 3 pokoje, do objęcia 25.000 zł. Dom I-piętrowy, ze składem rzeźnickim 17.000 zł. i wiele innych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Sprzedaż - Kupno
domów, gospodarstw, majątków itp. przeprowadza szybko „Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel 1153

Gospodarstwo
rolne w obszarze od 250 mórg wydzierżawię rolnikowi. Dzierżawa długoletnia, warunki podług ugody. Agenci wykluczeni. Oferty pod nr. „15" do filji Dz. B. w Grudziądzu. (34565

Okazja!
Sprzedam tanio dom bez długu dochód 1.200 cena 18,000 wpłata podług ugody, mieszkanie właścicielca 3 pokoje i kuchnia nadający się dla rzemieślnika lub emeryta — letnisko. Biegański Lidzbark (Pomorze). (34592

Sprzedam
natychmiast bardzo tanio dobrze zaprowadzony skład kolonjalny, przy głównej ulicy ze 4 pokojowem mieszkaniem, w kuracyjnem mieście w Inowrocławiu z towarem lub bez towaru, nadający się na każdą branżę. Zgłoszenia: Kijewo, poczta Suchatówka, pow. Inowrocław, tel. Gniewkowo nr. 55, A. Wesołowski. (34588

W Bydgoszczy
Jadłodajnia z wyszynkiem naprzeciw koszar z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Spieszne zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bydgoszcz." 19400

Saneczki
dla dzieci tanio na sprzedaż. Cieszkowskiego 15 III ptr. (19371

Radjo
5 lampk. kompletna neutrodyna, głośnik beztubowy sprzedam. Mazowiecka 29, dzwonić do portjera. (19266

Odkurzacz
„Protos" na sprzedaż. 3-go Maja 19 parter prawo. (34559

Młody
nies rasowy na sprzedaż. Sienkiewicza 41 piekarnia. 19379

Radjo
3 lampkowe nie kompl. za 120 zł oddam. Adres wskaże Dz. Bydg. (34608

Radjo
3 lampkowe za 200 zł sprzedam. Gamma 8 I p. l. 19389

Motor
ropowy 35 konny w jak najlepszym stanie, który można oglądać w pełnym biegu, sprzedam na korzystnych warunkach. Cena podług ugody. E. Cegielski Szafarnia pow. Brodnica (Pomorze). (34580

Szczapy
wagonowo. Krymski, Soleo Kujawski, tel. 18. (18903

Płaszcz
męski zimowy tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 8, II ptr. lewo. (19402

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1632

Poszukuję
czeladnika rzeźnickiego zaraz, umiejącego wszelki wyrób dobrze wyrabiać i sumienny, na stałe zatrudnienie. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Stała" 19355

Włódarza
młodego, energicznego, umiejącego prowadzić zaciąg przy robotach poszukuję od 1. 4. 1929. Maj. Krąpiewo p. Wierzchucin Król. (34532

Dzielna
fryzjerka może się zgłosić zaraz lub później. Szymański, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 22/23. (19399

Uczeń
ogrodniczy może się zgłosić. Koronowska 45. 34431

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej z bardzo dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami potrzebna zaraz lub 1 stycznia. Zgł. tylko od 3—5 po południu. 20 Stycznia 10, I ptr. lew. 19395

Dziewczyna
od lat 15—18 do prac domowych potrzebna zaraz. Błaszczykowa, Dworcowa 18d. (19391

Kobieta
do lekkiej pracy potrzebna. Jasna 8, gospodarz. 34420

Służąca
potrzebna do restauracji od 1. 1. 29. Restauracja i Winiarnia, Stary Rynek 27 34612

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
młody poszukuje posady zaraz. Jagiellońska 37, Szalonek. 19385

Pomocnik
z branży kolonjalnej i restauracyjnej, poszukuje posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Branża". 34456

Panienka
umiejąca grać na fortepianie, znająca robótki ręczne poszukuje posady od 1-go stycznia 1929 r. u lepszego państwa, jako pomocnica pani domu, ewentualnie i w składzie. Zgłoszenia pod „Panienka" do Dz. Bydg. 31334

Panienka (19230
z ukończoną szkołą gospodarczą, obeznana z hodowlą drobiu poszukuje posady jako gospodyni. Dobre świadectwa. Pomorska 58, I ptr lewo.

Aptekarski
pomocnik dyplomowany poszukuje zastępstwa lub stałej posady. Zgłoszenia Piotr Gajewski, Bydgoszcz Kochanowskiego 17a. (34289

DZIERŻAWY

Baczność!
Wydzierżawię restaurację lub mały hotel z pewną koncesją w ruchliwem miejscu, mam 7000 zł. Znaczek na odpowiedź. Przedecki, Świecie, ul. Młyńska 11. (34490

Dzierżawa
lub sprzedaż. Wydzierżawię skład kolonjalny z 2 przyległemi ubikacjami również nadające się dla mechanika. Lub sprzedam całe zabudowanie z 3 interesami i pięknym ogrodem, dochód roczny 6.000 zł cena podług ugody. Adres Jan Myśliński Jabłonowo (Pomorze) Grudziądzka 11. (34494

Złota niedziela przed drzwiami!

Wszyscy kupcy i przemysłowcy, którzy pragnęliby aby niedziela ta stała się dla nich

prawdziwą kopalnią złota

powinni zamieścić jeszcze w ostatniej chwili ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim.

Wysoki nakład i poczytność naszego pisma g w a r a n t u j ą bezwzględną s k u t e c z n o ś ć ogłoszeń.

Futerko
sportowe białe baranki sprzedam tanio. Kordeckiego 34, Dembek krawiec. 34600

Maszyna
do szycia Singera, gabinetowa, bębenkowa bardzo dobrze utrzymana na sprzedaż. Stary Rynek 20, II. piętro prawo. (34543

Futro
męskie na sprzedaż. Dąbrowskiego 22, podwórze. 19403

KUPNA

Potrzebujemy
większą ilość sztucznych fiołków. Oferty z podaniem ceny za tuzin prosimy skierować do adm. pod „Spieszne 60—70". 33950

Mierzwę
od krów i koni kupuje G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. (34156

Masło
mleczarskie wszelkich gatunków do sprzedaży w kraju i eksportu przy najlepszym obliczeniu w przeciągu 8—12 dni przyjmuje Towarzystwo Mleczarsko Budowlane, Bydgoszcz, Dworcowa 49. 31971

Kupię
urządzenie składu kolonialnego. Wiad. w Dz. Bydg. (34604

LEKCJE

Zapisujcie się
na kursy maturalne i dokształcające. Kordeckiego (szkoła Św. Trójcy) od 6—9. 19105

Stolarzy
poszukuję. Gdańska 131. 34610

Zecer
do wszelkich prac drukarskich, specjalnie do ogłoszeń potrzebny od 1 stycznia 1929 r. Zgłoszenia z podaniem referencji, odpisem świadectw i wyszczególnieniem dotychczasowej działalności, skierować należy do Administr. „Dziennika Gdyńskiego" w Gdyni (właśc. B. Kiełbratowski). 34569

Wojażer
na papier, mat. piśm. i galanterję do sprzedaży z samochodu pół ciężarowego p o s z u k i w a n y. Kaucja konieczna. Oferty pod „Zdolny i uczciwy" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, (19232

2 dzielnych
czeladników piekarskich, jeden do pieca i jeden do maszyny do parowej piekarni poszukuje. Inowrocław, Kościuszki 1a. (34500

Fryzjerka
lub fryzjer damski na 50 proc. zaraz potrzebna. St. Jabłońska zakład fryzjerski dla pań i panów Niedźwiedzia 4. (34490

Przykrawacz
dobrze wykwalifikowany w kroju cholewek na stałą pracę od 1. I. 29. potrzebny. Urtnowski, handel skór, Świecie. (34591

Mechanik
samochodowy zdolny może się zgłosić. Warsztat rep. samochodów, Grudziądzka 4. 34583

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego zaraz. A. Wesołowski, Tczew, Kościelna 5. (34587

Poszukuję
dla dziewcząt i chłopców z mej parafji, uczciwych i pracowitych pracy jako służące itp. na wsi lub w mieście. Łask. zgłosz. ks. prob. A. Pieślak, wieś Zadziew, poczta Postawy, woj. Wileńskie. (33555

Kobieta
uczciwa poszukuje prania lub posługi. Adres wskaże Dz. Bydg. (34599

Pani
w średnich latach przystojna intel. poszukuje zajęcia biurowego. — Przyjęłabym stanowisko w większej jakiej instytucji lub gospodarstwie. Łask. zgłoszenia pod „W. G. 100" do Dzien Bydgoskiego. 34611

Przystojna
gosposia obejmie posadę od 1. 1. 29. najchętniej u samotnej pani lub pana, albo do zarządu w lepszym domu. W. Karasińska, Kcoborowo, Zakład. Psychjatryczny (Pomorze). 34584

Młody
zdolny polak katol. wolny od wojska (wzgl. wyszuł. wojsk.) wykształcenie, Liceum Handlowe, znający księgowość podwójną, korespondencję, — kalkulację oraz prace kantorowe, przyjmie posadę. Łaskawe zgł. pod „Styczeń do „Par", ul. Dworcowa 72. 34543

Panienka
lat 19, z dobrej rodziny, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady ekspedjentki, biuralistki lub do dzieci w lepszym domu z wolnem utrzymaniem i stancja. Miejscowość i branża obojętna. Łask zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 19". (34585

MIESZKANIA

Poważna
firma poszukuje natychmiast dla swych urzędników mieszkania 1, 2, 3, 4 do 5 pokojowych. Szczegółowe oferty z podaniem dokładnych warunków pod „Mieszkanie" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (34278

Mieszkanie.
Pokój i kuchnię z meblami sprzedam zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19372

Poszukuję
filję lub 3—5 pokojowego mieszkania na głównej ulicy. Czynsz zgóry za rok płacę. Oferty Dz. Bydg. pod „M. P. 33". (34425

Mieszkanie
3 pokoj. weranda, światło elektr., gaz, na przedmieściu, dla solidn. lokatora wprost od właściciela do wynajęcia. Of. pod „Lokator" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19373

Dwa pokoje
z kuchnią i pokój z kuchnią zaraz wynajmie gospodarz. Okole, Kanałowa 2. (34602

POKOJE

Stancja
dla uczni od 1 I 29 r. do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, I ptr. lewo. 19388

Dwaj
solidni bracia poszukują pokoju umebl. w okolicy ul. Dworcowej. Oferty pod „Dwaj solidni". 19386

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. 1. 29 r. Plac Poznański 12, I ptr. prawo. 34606

Pokój
dla 2 osób z urzymaniem Warmińskiego 17, II ptr. mieszkanie pierwsze. 19401

Pokój
dobrze umebl. możliwie z używaniem fortepianu tylko w śródmieściu poszukiwany dla solidnego pana od 1. 1. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. W." (34539

Pokój
umebl. z osobnem wejściem od dwuch panów do wynajęcia. Hetmańska 10. (19375

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje od 1 stycznia 2 umebl. resp. 2 próżnych pok. z używaniem k u c h n i. Przy ostatnich cena obojętna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „13—13 R." (19216

Poszukuję
pokoju umebl. od 1 lub prędzej. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „A". (19223

RÓŻNE

Hotel Warszawski
poleca obiady z trzech dań po 1,40 łącznie z obsługą abonamenci ustępstwo. 29549

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł, śniadania 60 gr. kolacje 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. 22176

1.000 zł.
pożyczki poszukuję na dobry proc. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Nr. 260". 19376

Przemysłowiec
poszukuje do swego składu w Toruniu spólniczki. Cel matrymonjalny. Zgł. do ekspedycji Dz. Bydg. pod „L. B. 17." (34581

Zgubiono
książeczkę wojskową niniejszem unieważniam. Antoni Kotlarek, Ofrzanowo-Nowiny. (19213

Zaginioną
książeczkę wojskową unieważniam. Leon Danielewski. 34540

MATRYMONJALNE

Panna
lat 24, przystojna, inteligentna, wysoka, z więk. gospodarstwa, posiadająca 15 000, pragnie wyjść zamąż. Panowie kupcy, wyżsi urzędnicy i gospodarze mają pierwszeństwo. Of. z fotografją uprasza się do Dz. Bydg. pod „Lat 24". (34590

Urzędnik
kawaler, z powodu braku znajomości, poszukuje towarzyszki. (Cel matrymonjalny). Panie, choćby ubogie, byleby religijne, u r o d n e, sympatyczne, zechcą nadesłać swe of. (o ile możności z fotografją) do Dz. Bydg. pod „Nr. 34488". (34488

Kawaler
urzędnik z powodu braku znajomości poszukuje towarzyszki życia. Panie religijne, przystojne, sympatyczne, posiadające około 6.000 zł gotówki, zechcą nadesłać swe of. o ile możności z fotografją do Dz. Bydg. pod „nr. 34487". 34487

Kawaler
rzym. kat. pilny i sumienny, z kilkuletnią praktyką biutową w dziedzinie sądowej i adwokackiej, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i w piśmie piszący na maszynie pisarskiej poszukuje posady możliwie stałej w jakimkolwiek biurze jako sekretarz lub tymczasowy pomocnik od nowego roku lub później. Chlubne świadectwa do dyspozycji. Łaskawe zgł. prosze skierować do admin. Dz. Bydg. pod „Urzędnik 998". (34491

Kupiec
k a w a l e r, lat 31, inteligentny, brunet, średniego wzrostu, p o s i a d a j ą c y dobrze zaprowadzony interes, wartości 30,000 zł, szuka dla braku znajomości na tej drodze towarzyszki życia w wieku od 19—28. Panie inteligentne, urodne, szlachetnego serca mogą się zgłosić wraz z fotografją (która się zwróci) pod „Życzenie gwiazdkowe" do Dz. Bydg. Coskolwiek majątku dla wspólnego dobra pożądane, lecz nie konieczne. Za dyskrecję ręczę słowem honoru. (34589

Cena ogłoszeń 20 gr. za milim. i łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.